

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową. ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) ekspedyentów pocztowych: w Chorzelowie ekspedyentowi pocztowemu Oswaldowi Frommemu; w Luceży Tadeuszowi Cieplikowi; w Pleszowie ekspedytorowi pocztowemu Stanisławowi Bitnerowi; w Lutowi ekspedytorce pocztowej Oldze Reichler; w Jezierzanach obok Buczacza ekspedytorce pocztowej z Bybła Maryi Kotulskiej;

B) posadę stajniczego pocztowego: w Rzeszowie emerytowanemu c. i k. majorowi Robertowi Karolowi Franzowi, w Bochni Annie z Hantschlów Sękowskiej

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 kwietnia.

Zaraz na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Rady państwa sprawa cylejska musiała przyjść — rzecz naturalna — pod dyskusję. Mianowicie poruszyło ją kilku mówców ze strony niemieckiej, zaznaczając zarazem, że widzą w głosowaniu nad rezolucją hr. Stürgkha poniżenie Niemców, że w obec tego zajmują stanowisko opozycyjne, na którym pozostaną dopóty, dopóki nie będzie im dane zadośćuczynienie a zarazem dopóki nie otrzymają gwarancji, iż Administracya nie będzie używana na szkodę Niemców.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber niezwłocznie zabrał głos, aby odeprzeć zarzuty i sprawę wyjaśnić. P. Prezes gabinetu podniósł, że Rządowi, na którego czele on stoi i który ciągle się stara tylko o uspokoi-

enie umysłów, najbardziej zależy na tem, aby nie pojawiła się nowa chmura na horyzoncie obrad Izby. (Głosy na lewicy: Chmura taka już jest!). Rząd korzysta więc z pierwszej sposobności, aby wyjaśnić swoje stanowisko w obec ostatnich zajęć, wywołanych przez głosowanie w sprawie cylejskiej. Jeżeli nasze stosunki parlamentarne — mówił dalej dr. Koerber — porównamy ze stosunkami, panującymi w innych krajach, to dojdziemy do dziwnych rezultatów. W tak wzorowym państwie parlamentarnym, jak angielskie, jeżeli większość Izby nie zgadza się z polityką rządu, to w milionowym budżecie skreśla wydatek 100 funtowy, a rząd wiedząc co to znaczy, pakuje swe manatki i odchodzi. — U nas jednakże nie chce się obalać gabinetu, któremu dało się przed kilku dniami votum zaufania, lecz chce się wtrącić w chaos całe Państwo, które zaledwie trochę otrząsnęło się z ciężkiego przesilenia. A powodem tego fakt, że nie została uchwaloną rezolucya, która, — jak postaram się to udowodnić, — w stanie rzeczy nic nie zmienia. Nie przecież innego w ostatnich czasach się nie zdarzyło. — Żyjemy w Państwie, w którym jedna omyłka kancelisty przy ekspedycyowaniu tysięcy adresów, jedna zamiana adresu niemieckiego na czeski lub odwrotnie, w którym jednojęzyczne napisy tramwayowe, albo nieprzetłumaczone nazwiska jakiejś ulicy, opierała się o wszystkie instancje, o Trybunał państwowy i administracyjny, nie mówiąc już o licznych interpelacjach w tej Izbie! Rzecz jasna, jak wśród takich okoliczności trudnym jest stanowisko Rządu i rzecz jasna, że tu Rząd jest skazany tylko na dobrą wolę wszystkich rozsądnych.

Sprawę cylejską można oceniać z dwójakiego punktu widzenia, a mianowicie po pierwsze ze stanowiska głosowania na ostatnim posiedzeniu, a powtóre ze stanowiska egzystencji słoweńskich klas równorzędnych w gimnazjum cylejskim. Słusznie jest twierdzenie, iż każdy Rząd może do pewnego stopnia wywierać wpływ na rezultat głosowania w jakiejś sprawie, albowiem wynika to już z jego roli przewodniej. Jeżeli nie może tego zrobić, to wybiła ostatnia jego godzina. Uznaję z wdzięcznością, że stronnictwa w tej Izbie

okazały się przy ważnych okolicznościach skłonni do zadośćuczynienia życzeniem Rządu, że zgodziły się na zawieszenie broni, które umożliwiło, iż wiele ważnych spraw zostało załatwionych przez Reprezentacyę ludów w drodze parlamentarnej, a ludność odzyskała znowu zaufanie do rozwoju naszych stosunków publicznych (Oklaski). Muszę przypomnieć, iż jeżeli użyłem może za daleko idącego wyrazu: przewodnictwo Rządu, to stosowałem to do powodzenia, jakie Rząd osiągnął przez to, iż przez pewien czas kwestje narodowościowe usunięte były z porządku dziennego. Kwestye te tworzą osobny świat dla siebie i każdy Rząd był w obec nich bezsilny. My też w naszym programowym oświadczeniu podnieśliśmy, iż kwestye narodowościowe chcemy rozwiązać tylko w porozumieniu ze wszystkimi stronnictwami. (Przerywania i okrzyki ze strony lewicy. Prezydent hr. Vetter dzwoni i wzywa do spokoju). Nie mogliśmy inaczej postąpić, zwłaszcza, iż przy wewnętrznej walce między wielkimi stronnictwami parlamentarnymi, która nieraz doprowadza do gwałtownych wybuchów, językiem u wagi, decydującym o rezultacie, są drobne frakcje. Ani wszystkie stronnictwa niemieckie, ani wszystkie stronnictwa słowiańskie razem wzięte, nie stanowią większości. Decyzya pozostaje więc w ręku drobnych frakcyj, które przyłączają się do tej, to do owej grupy narodowej. Tu jednakże wpływ Rządu ustaje, albowiem właśnie w krytycznych chwilach te stronnictwa pytają się, jakie mogą wyniknąć dla nich korzyści lub szkody z przyłączenia się do tej, lub do owej grupy, przypominają sobie przeszłość, kombinują sobie, czego mogą w przyszłości obawiać się, lub oczekiwać i podług tego regulują swe postępowanie.

Z umysłu omijam pewne zajścia z ostatnich dni, a przytoczę tylko przykłady z dawnych czasów, z pierwszych lat naszej ery konstytucyjnej. Wówczas dość liczna frakcyja ruska zaliczała się do najwierniejszych sojuszników Niemców, ponieważ udzielili jej pewnych koncesyj. Tak samo Włosi przyłączali się do Niemców, ponieważ razem z większością niemiecką było im bardzo dobrze. Wtedy więc istniała w Izbie poselskiej silna większość

i trwała póty, póki nie nastąpiło rozdwojenie. Rozporządzenie językowe dla Galicji z r. 1868 zbliżyło znów Polaków do Niemców i znów powstała silna większość. Podobnie się stało przy zjednoczeniu stronnictw, które się nazywało „żelaznym pierścieniem“, a następnie przy zawarciu koalicji. Zawsze następowały kompromisy narodowych stronnictw z frakcyjami, które nie należą do tej samej grupy narodowej, ale przez życzliwość okazaną dla ich interesów zostały dla większości pozyskane. To się właśnie obecnie zupełnie zmieniło. Dziś jakaś narodowa namiętność oparowuje stronnictwa i zwraca się wprost wrogo przeciw wszystkim, którzy nie są tego samego szczebu (Żywe przerywanie ze strony lewicy). Z tego powodu Rząd nie może przygotować drogi dla kompromisu, ponieważ nie może sprawić, aby zapomniano o tem co się stało wczoraj lub onegdaj. A jeszcze jedna kwestya, która ma wielkie znaczenie. Narodowe stronnictwa bronią się wprawdzie bardzo dobrze, ale zwiększają chaos i praktycznie nie mogą się rozwijać w obec ciągłej namiętności walki. (Głosy na lewicy: A jednak Czesi potrafili!)

W Państwie jedno stronnictwo narodowe staje w drodze rozwojowi drugiego. Kompromis stronnictw narodowych byłby zbawieniem i wcale nie zdradzę tajemnicy, jeżeli powiem, że przez pokój narodowościowy rozumie właśnie kompromis wszystkich wielkich frakcyj, który dozwoli na rozwój wszystkich narodowości. Jeżeli to się stanie, będziemy bardzo wdzięczni, ponieważ dla Rządu jest przyjemnym obowiązkiem popierać rozwój wszystkich narodowości, o wiele przyjemniejszym, aniżeli stać na straży, aby spór narodowościowy nie przemienił się w walkę narodowościową. Jak się sprawy układają, jeżeli Rząd bez pełnomocnictwa stronnictw stara się wprowadzić kompromis narodowy, okazało się najlepiej właśnie w tej samej kwestyi cylejskiej. Nie sądzę, aby które stronnictwo z dalszego przebiegu tej sprawy było zadowolone.

O wiele ważniejszą, aniżeli głosowanie nad rezolucją hr. Stürgkha, zdaje mi się być sama sprawa cylejska, która już kilkakrotnie doprowadziła do ostrych konfliktów. Gdyby

Listy paryskie.

Paryż w marcu 1902.

„Złota czupryna“, czyli nowa gwiazda dramatyczna, czyli eksploatacja niezdrowych instynktów. — Cygan Rigo w niekase. — Jubileuszowe przedstawienie „Passerelle“ i wspomnienie młodości Réjane. — Pojedynek Kirchofer-Pini jako nowa era w szermierce. — Powolne przekształcenie się pojęcia o honorze. — Święta w Paryżu. — Ruch przedwielkanocny: jarmark na szynki i stare żelazko. — Niebezpieczeństwa i korzyści automobilu. — Uczczenie markiza de Dion. — Bajka sportowo-filozoficzna.

(Dokończenie).

Poznać zbliżanie się wiosny po młodej zieleni, po świeżem tchnieniu i pęczach drzew, to metoda przestarzała; człowiek nowoczesny rozpoznaje tę zmianę sezonu nie wystawiając nawet nosa po za szyby swego okna, jedynie zmysłem słuchu po wzmożonym turkocie samochodów i dzwonieniu bicykli. Sport ten szerzy się obecnie w mieście z niesłychaną intensywnością. Ulice Paryża wyglądają jak dworce kolei żelaznych przetrzyte szynami we wszystkich kierunkach, lecz pozbawione ramp bezpieczeństwa, a mordercze lokomobile pędzą na oślep z bajeczną szybkością zmiatając po drodze co żyje. Jedynym środkiem ratunku dla idących pieszo jest biec szybciej niż tramwaje, bicykle i samochody: nieszczęśni ci, którzy sztuki

tej nie dokażą. I tak w ciągu trzech dni, ofiarą sportu — wykonywanego przez innych, padły trzy znane osobistości: pani Flammarion, żona paryskiego astronoma, została skaleczoną przez bicykl, pani Mirbeau, żona znanego powieściopisarza, wypadła z powozu potrąconego przez samochód, a nareszcie młody dziennikarz z Figara, Quellien poniósł śmierć pod kołami automobilu.

Nowoczesny ten sport stworzył też zupełnie nowoczesną kwestyę: jak połączyć bezpieczeństwo publiczne z dobrobytem kraju? Nie ulega wątpliwości, że rozwój sportu automobilów połączony jest z wielką korzyścią dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Francji. To też w uznaniu zasług głównego inicjatora tej nowej gałęzi przemysłu, markiza de Dion, klub Automobile urządził subskrypcyę celem uczczenia go bankietem i ofiarowania mu cennego przedmiotu sztuki. W krótkim czasie złożono sumę 25.000 fr. uczestniczyli bowiem w składce tej nie tylko fabrykanci ale i robotnicy. Pamiątka ta składa się z trzech statuetek z masywnego srebra, przedstawiających przemysł, handel i rolnictwo i wznoszących w górę medalion z rysami markiza de Dion. Przed piętnastu laty, kiedy we Francji rozwielmożnił się sport bicyklu — sprowadzanego przeważnie z Anglii lub Ameryki, markiz de Dion wspólnie z baronem Zuylenem założyli w pobliżu Puteaux małą fabrykę; zrazu pracowało w niej tylko 12 robotników. Wkrótce fabryka rozwinęła taką działalność, że musiano powiększyć ją dziesięciokrotnie; wynaleziono trycykl motorowy, a nareszcie pierwsze zjawyły się samochody francuskiej marki. Dziś już 1600 robotników pracuje w tej fabryce, a nadto powstało mnóstwo nowych przedsiębiorstw

tego rodzaju, które dają nowe zajęcia robotnikom, tworzą nowy rynek dla handlu i podnoszą znaczenie Francji na zewnątrz. Przemysł automobilów dosięgnął już takich rozmiarów, że obecnie coroku urządza się w Paryżu wystawę samochodów, która jest bodźcem dla fabrykantów; utworzono klub skupiający przeszło 3000 członków, a trwałość powodzenia tej nowej gałęzi przemysłu zdaje się być udowodnioną, iż ustanowiono dla niej nowy rodzaj podatku!

Właściwości nowego sportu pubudżają do szczególnego rodzaju refleksyj i stały się też geną następującej bajki filozoficznej:

Dobry ojciec czuł, że umiera i zawołał dwóch synów swych: silnego Gedeona i słabowitego Jonasza, aby podzielić między nich swe interesa. Ty, silny mój Gedeonie, rzekł, przywykłeś do sportów, tyś odważny, zręczny, lubujący się w niebezpieczeństwie, ty więc będziesz kierownikiem mego biura w Paryżu; tobie zaś mój biedny Jonaszu, który zawsze byłeś delikatnym, zniewieściałym, trochę teńzliwym, tobie powierzam moje lasy w Kongo.

Rzekłszy to, dobry ojciec umarł. Synowie zdziwieni, trochę niechętni, lecz posłuszni, przyjęli powierzone im obowiązki. Rok minął szybko, poczem zeszli się obaj bracia i opowiadali sobie przebyte awantury.

— Ja, rzekł silny Gedeon — mieszkalem w Paryżu i bezustannie musiałem wychodzić celem załatwienia różnego rodzaju interesów. Pierwszego miesiąca, wzięty między dwa tramwaje, zostałem powalony i wstałem z polamanem żebram. Na drugi miesiąc wóz mleczarza przejechał mi nogę; na trzeci powóz mój pośliznął się po szy-

nach i rzucił mnie na groblę Metropolitanu, gdy właśnie wysypywano na nią kamień młynarski; zreczności mojej zawdzięczam, że tylko jedną rękę i nogę zламаłem. Strułem się następnie wodą z Sekwany; później, potrącony przez automobil, wpadłem do Sekwany i nowofundlandczyk magistracki, puszczonej na mój ratunek, zadał mi bolesne ukąszenie; agenci zaś pływacy, wyciągnawszy mnie, wsadzili mnie do kozy, bo wpadłem do wody w miejscu, gdzie to było wzbronionem. Przed miesiącem nareszcie w lasku bulońskim padł mi na głowę balon do kierowania i wybił mi oko.

Tak więc, dzięki mej niezwykłej sile, żyję jeszcze i w ciągu roku życia w Paryżu straciłem tylko połowę mych członków, co zresztą jest rzeczą normalną.

— Ja zaś — rzekł słabowity Jonasz — żyłem wśród jaguarów, lwów i trygonocefalów, i oto co mi się zdarzyło: Przeprawiając się przez Niger straciłem paznogi; pewnej nocy zmią okęciła mi się dokoła szyi i uczucie zimna spowodowało mi silny ból gardła. Później w kąpieli krokodyl potęcił mnie i zrobił mi sińca na nodze. Dostałem się w ręce ludożerców: byłem w prawdziwym niebezpieczeństwie, bo zamknęli mnie do klatki, w której z przeciągu dostałem kataru, zmusili mnie też, bym jadł pieczęstę z mięsa ludzkiego, czego nie mogłem strawić lecz koniec końcem uwolniłem się i dziś powracam w doskonałym zdrowiu.

Ucisnęli się bracia i poznali teraz, jak dobrze postąpił ojciec, iż wysłał do Kongo słabowitego Jonasza, a na niebezpieczeństwa paryskiego życia wystawił silnego Gedeona.

Puk.

tę sprawę zaczęto uważać za taką, jaką jest, to jest za kwestję kulturalną, wtedy nie byłoby trudno znaleźć rozwiązania. Zakłady naukowe jako takie nie są nigdy przedmiotem sporu. Ponieważ jednak równorzędne słoweńskie klasy gimnazjum cylejskiego powstały pod znakiem walki narodowej, ta okoliczność jest właśnie przyczyną, która zaostrza konflikt i która czyni szkołę tę przedmiotem ciągłej, a namiętnej walki między Niemcami a Słoweńcami. Ja wprawdzie nie sądzę, żeby Słoweńcy chcieli urządzić stamtąd pochód zwycięski przeciw Niemcom, ale nie mogą spierać się z Niemcami, jeśli w to wierzą. Jedno jest pewne, że Słoweńcy dotychczas nigdy nie cieszyli się z posiadania tego gimnazjum, albowiem sprawa ta staje się coraz niebezpieczniejszą dla wewnętrznego spokoju. (Głosy na lewicy: a więc przez z tem gimnazjum!).

A więc na każdy wypadek należy znaleźć formę, aby temu zaradzić, należy znaleźć sposób, aby móżdżki cylejskiej odebrać jej dotychczasowy niebezpieczny charakter, aby usunięta została jedna z materijalnych przyczyn, zagrażająca naszemu życiu politycznemu. (Poseł Hoffmann-Wellenhof woła: A Berno i Opawa!). Chcemy poważnie przystąpić do usunięcia trosk cylejskich, ale tak, iż Słoweńcy przy tem nie ucierpią. (Głosy na lewicy z ironią: w to wierzymy!).

Spodziewam się, że te wywody dały dostateczne wyjaśnienie co do przyszłego zachowania się Rządu, który z linii wytyczonej swej polityki nie da się sprowadzić; tak samo i mój kolega dr. Piętał tego z pewnością nie uczyni (żywe przerywanie na lewicy), a z pewnością nie chciał tego uczynić swoim głosowaniem przeciw rezolucji hr. Stürgkha. (Protesty na lewicy). Od nas wszystkich, którzy zasiadamy tu na ławie ministerjalnej daleką jest myśl walki. (Żywe przerywanie ze strony lewicy). Inne państwa mają tę korzyść, że są pod względem narodowym jednolite. W Austrii, gdzie tyle narodowości żyje obok siebie trzeba się starać, by te narodowości się znosiły i aby Austria stała się dla wszystkich ogniskiem ich życia i ostoją pokoju. (Żywe oklaski na prawicy; okrzyki na lewicy).

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 8 b. m.).

Wiedeń, 9 kwietnia. W dalszym ciągu dyskusji nad etatem szkół przemysłowych i zawodowych p. Brdlik wykazywał wczoraj konieczność założenia czeskiej szkoły przemysłowej w Budziejowicach. Gdyby Rząd zwlekał z załatwieniem tej sprawy, Czesi musieliby wyciągnąć z tego konieczne konsekwencje. (Oklaski wśród Czechów).

P. Nitsche woła: Niemcy potrafią także wyciągnąć swoje konsekwencje.

P. Siegmund polemizował z pos. Brdlikiem, twierdząc, że od czasu przegłosowania Niemców w sprawie cieszyńskiej, opawskiej i techniki czeskiej w Bernie, a szczególnie po nieszczęsnym głosowaniu cylejskiem, Niemcy uważają budżet tylko za środek sławizacji Austrii z pomocą zakładania słowiańskich szkół. Mowca polemizował z wywodami Brdlika o konieczności założenia szkoły przemysłowej czeskiej w Budziejowicach i prosił o przyjęcie rezolucji, dotyczącej się założenia niemieckiej szkoły przemysłowej w północno-zachodnich Czechach.

Z kolei zabrał głos p. Kratochwil i przemawiał po czesku.

Następny mowca ks. Lichtenstein omawiał braki szkół przemysłowych, które nie odpowiadają ani wymaganiom przemysłu, ani potrzebom ludności; w końcu domagał się założenia w Wiedniu jeszcze jednej państwowej szkoły przemysłowej i wniósł odpowiednią rezolucję.

Pos. Hoffmann-Wellenhof omawiał rezultat głosowania z dnia 21 marca, (w sprawie cylejskiej), twierdząc, że ten rezultat był prowokacją nie tylko lewicy, ale wszystkich Niemców w Austrii; mylą się ci, którzy twierdzą, że rozgoryczenie wśród Niemców, wywołane głosowaniem w sprawie cylejskiej szybko przeminie; że tak nie jest, o tem przekonać się można na każdym zebraniu wyborców niemieckich.

Dalej zabrał głos mowca, że za lojalne zachowanie się Niemców i za ułatwienie pracy parlamentarnej spotyka ich taka nagroda. Twierdził, że głosowanie nad rezolucją hr. Stürgkha było probierzem tego, na jakie względy ze strony prawicy liczyć mogą Niemcy, którzy swe żądania ograniczyli do minimum. Sposób, w jaki przyjęto rezultat głosowania, wykazuje jasno poniżenie Niemców. Dalej atakuje mowca ostro centrum katolickie z powodu jego zachowania się podczas głosowania nad sprawą cylejską i występuje przeciw temu, że Pan Minister dla Galicji, dr. Piętał, jako członek gabinetu o charakterze neutralnym, zajął w tak wybitnie narodowej sprawie stanowisko partyjne. Mowca ubolewa nad poniżeniem Niemców na korzyść Czechów, co okazuje się najbardziej z przyjęcia do budżetu 16-milionowego podarunku dla miasta Pragi. Stronnictwo mowcy musi obstawać przy tem, aby otrzymało zupełną gwarancję, że administracja nie będzie używana na szkodę interesów niemieckich, bez względu na to, czy są to kraje alpejskie, czy sudeckie. (Oklaski na ławach niemieckich). Waleczyć będziemy wspólnie z naszymi braćmi z krajów sudeckich i wytrwamy w ostrej opozycji dopóty, póki nie otrzymamy zadośćuczynienia za to, co się stało i gwarancji, iż to się w przyszłości nie stanie. — W końcu omawiał p. Hoffmann-Wellenhof sprawę szkół przemysłowych.

Następnie zabrał głos Pan Prezydent Ministrów dr. Koerber. (Zobacz na eżele numeru).

Następny mowca p. Rotter zwał na początku swej mowy wywody p. Hoffmanna-Wellenhofa, który powiedział, że Rząd z wielkimi względami postępuje w obec Galicji. P. Hoffmann widocznie nie słyszał mowy p. Petelenza, z której można poznać o postępie Galicji na polu szkolnictwa. (Bardzo słusznie u Polaków). Na podstawie cyfr, z mowy p. Petelenza wykazuje mowca przepełnienie szkół, w Galicji i przeciwstawia temu stanowi rzeczy stosunki szkolne w innych prowincjach Austrii. W Galicji nie ma ani jednego zakładu szkolnego, w którymby wykształcenie ucznia kosztowało więcej, aniżeli 300 koron rocznie. Gdziekolwiek koszt wychowania jednego ucznia wynosi 400, 500 i 600 koron rocznie, ba nawet w gimnazjum niemieckim w Staremieście w Pradze wzrasta ta suma do 783 koron rocznie. Jeżeli w obec tych cyfr ktoś jeszcze może mówić o protegowaniu Galicji, to świadczy to jedynie o wielkiej nieznajomości rzeczy lub o odważnej naiwności.

Zbijając twierdzenie Niemców, że miasta w Galicji nie przyczyniają się odrobiną dotacyami do wydatków na cele szkolnictwa, przedstawił mowca wysiłki miast galicyjskich na tem polu, przekraczające nie raz możność finansową tych miast. Wystarczy podać cyfry, zaczerpnięte n. p. ze stosunków w Sniatynie. Biedne to miasto, mimo iż pobiera tylko 32.000 koron rocznie autonomicznych podatków, ofiarowało 27.500 koron na urządzenie szkoły realnej. (Głosy: słuchajcie! u Polaków). Udział Galicji w budżecie państwowym na szkolnictwo przemysłowe wynosi tylko 9-4 pre., gdy na Czechy przypada 38 pre. ogólnej sumy. Z ordynaryum przypada na Galicję, stanowiącą 27 pre. ludności Monarchii, tylko 7-3 pre. wydatków. Nawet Bukowina na tem polu stosunkowo dwa razy lepsze zajmuje stanowisko, aniżeli Galicja.

Przedzedszy do kwestji pomieszczenia szkół przemysłowych we Lwowie i Krakowie domagał się mowca rozwinięcia tych zakładów, które jest koniecznym. W Austrii jest 94 fachowych szkół państwowych, z tego zaledwie 4 przypada na Galicję. (Głosy: „Słuchajcie!“ u Polaków). Z sumy ogólnej przeznaczonej na utrzymanie tych zakładów, przypada na Galicję tylko 6 pre. Rząd powinien względnie słusznie żądania naszego kraju, którym już kilkakrotnie dawano wyraz w uchwałach Sejmu. Przed dziesięciu laty Sejm galicyjski powziął uchwałę, wzywającą Rząd, aby założył fachową szkołę dla budowy maszyn w Tarnopolu. Uchwałę tę w r. 1894 wznowiono. Miasto Tarnopol oprócz gruntu pod budowę przeznaczyło jeszcze 30.000 koron, okręg tarnopolski przeznaczył 1200 koron. Mimo tego jednak Rząd odmówił. Po dziesięciu latach czas jest najwyższy, aby Rząd wreszcie uwzględnił postulat kraju, od dawna zaniedbanego.

Z sumy 253.000 koron, figurującej w budżecie jako pozycya na państwowe szkoły rękodzielnicze, nie dostała Galicja ani centa. Tak samo i w innych działach traktowano

Galicyę po macoszemu. (Potakiwania u Polaków). Galicya chce u siebie rozwinąć szkolnictwo przemysłowe, czyni więcej, niż inne kraje.

Omawiając kwestję egzaminów dojrzałości w szkołach przemysłowych, powiada p. Rotter, że wprawdzie uniknięto tu szablony, lecz zatrzymano egzamina dojrzałości, bardziej szkodliwe dla szkół przemysłowych, niż dla szkół średnich. Zarząd oświaty zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że te egzamina dojrzałości nie mają nic wspólnego z istotą szkół przemysłowych. W roku 1895 zastępca Ministerstwa oświaty wyraził się publicznie za zniesieniem egzaminów dojrzałości w szkołach przemysłowych. Minister wojny sprzeciwił się jednak temu, ustawa wojskowa bowiem przyznaje po ukończeniu IV. roku wyższej szkoły przemysłowej prawo jednorocznej służby, jednakże na własne koszt, aby zaś być dopuszczonym do jednorocznej służby na koszt Państwa, trzeba, jeżeli się nie jest uczniem celującym, zdać egzamin dojrzałości. Jest to jedno z wielu ciężkich postanowień ustawy wojskowej, która także po za tem wymaga zmian w duchu nowoczesnym. (Liczne brawa).

Omawiając kwestję zdawania religii przy egzaminie dojrzałości, oświadczył poseł Rotter, że stawianie Prus, jako przykładu, jak to uczynił książę Sapieha, nie jest trafne. Prusy mogą wprawdzie służyć jako wzór pod względem organizacyjnym i pod wielu innymi, ale pod względem etycznym nie można tego powiedzieć, a szczególnie po zajęciach ostatnich. (Oklaski).

Jeżeli się mówi o religii, jako o podstawie etycznego wychowania, to przyłącza się mowca do tego, i sądzi, że pod tym względem nie ma różnicy zdań, ale tego nie osiągnie się przez zaprowadzenie egzaminu z religii przy egzaminie dojrzałości. Zewnętrzny bowiem rezultat egzaminu nie może służyć jako miara pozytywnej wiedzy, a tem mniej wewnętrznej moralnej wartości.

Mowca zwraca się z prośbą do Zarządu oświaty o uzupełnienie centralnej komisji dla szkolnictwa przemysłowego dwoma członkami w miejsce s. p. hr. Dzieduszyckiego i dr. Weigla.

Mówiąc o szkolnictwie handlowym stwierdza, że z sumy 441.000 koron, przeznaczonej na ten cel, przypada na Galicję tylko 14 procent, czyli 60.000 koron. Na polu upaństwowienia szkół handlowych zrobiono w Galicji pierwszy krok przez upaństwowienie szkoły handlowej we Lwowie. Finansowo oczywiście Państwo nie bardzo się natężyło, gdyż ordynaryum wydatków tej szkoły wynosi 483.000 koron, a 300.000 koron dają czynnik lokalne. — Studium w szkołach handlowych jest bardzo drogie. Dotąd jednak szkoły te są utrzymywane przez czynnik lokalne, więc zniesienie czasowego przyniosłoby im wielki ubytek w dochodach. Jedynie wówczas, gdyby Państwo objęło zarząd tych szkół, mogłoby nastąpić polepszenie stosunków.

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotiego).

II.

(Ciąg dalszy).

W chłodny ten poranek październikowy, na oświetlonej drodze, wiodącej do fortu francuskiego, majtkowie i żołnierze wszystkich narodowości spieszą się chodząc tam i napowrót, zabawieni bardzo nowością, stąpieniem po zdobytym kraju, chwytaniem kurcząt, porywaniem z ogrodów sałaty i gruszek. Rossyjanie wyrzucają posążki Buddhy i złoczone naczynia z pagody. Anglicy kijami spędzają woły złapane w polu. Marynarze z Dalmacji i inni z Japonii, wielcy przyjaciele od godziny, wspólnie zajmują się uporządkowaniem swojej toalety nad brzegiem strumienia. A dwaj bersalierzy, którzy złapali małego osiołka, pękając ze śmiechu, obydwa na nim jadą.

Tymczasem, smutna tułaczka wieśniaków chińskich, wczoraj rozpozeta, trwa jeszcze; pomimo zapewnienia danego, że nie złego nikomu się nie stanie, ci, którzy pozostali, uznają, że są za blisko i wolą uciekać. Całe rodziny wychodzą ze spuszczonej głowami: kobiety, mężczyźni, dzieci, ubrani w jednokolorowe suknie błękitne bawelniane, a wszystkie obarczeni pakunkami, nawet najmniejsze dzieci, uginają się pod ciężarami, wynoszą z rezygnacją swoje poduszeczki i materacyki.

I oto scena, od której serce się kraje. Stara Chinka, stara bardzo, może stuletnia, zaledwie mogąc utrzymać się na nogach, odchodzi, Bóg wie dokąd, wypędzona z mie-

szkania, w którym rozmieścił się posterunek niemiecki; odchodzi, sunie się z trudem, podtrzymywana przez dwóch młodych chłopców, wnuków swoich zapewne, którzy podpierają ją jak mogą najlepiej, patrząc na nią z nieopisaną czułością i przywiązaniem; nie zdaje się nawet nas spozstrzegać, jakby nie mogła się już niczego od ludzi spodziewać, przechodzi obok nas z bledną swoją zrozpaczoną twarzą w ostatecznej nędzy, bez wyjścia — gdy po za nią żołnierze wyrzucają na dwór ze śmiechem skromne obrazki ołtarza jej przodków. A piękne słońce dnia jesiennego błyszczy spokojnie nad jej starannie utrzymanym ogródkiem, pełnym kwiatów cynii i astrów...

Forteca, przypadła w udziale Francuzom; zajmuje przestrzeń prawie całego miasta, ze swojemi przyległościami, mieszkaniami mandarynów i żołnierzy, zakładem elektryczności, stajniami i prochowniami. Pomimo smoków, zdołających drzwi i potwora ze szponami, którego wymalowano u wejścia na ścianie kamiennej, fort jest zbudowany według najnowszych zasad, betonowany, z kazamatami, i obstawiony armatami Kruppa najnowszej konstrukcji. Na nieszczęście dla Chińczyków, którzy nagromadzili w około Ning-Hai pełno straszliwych środków obrony, miny, torpila, i oszańcowane obozy, nie nie było skończone, nie nie stało na właściwym miejscu; ruch przeciwko cudzoziemcom rozpoczął się o sześć miesięcy za wczesnie, zanim miano czas ustawić w bateriach wszystkie działa, zakupione przez Li-Hung-Czanga w Europie.

Tysiąc naszych żuawów, którzy mają przybyć jutro, zajmie ten fort na zimę; my tymczasem przyprowadzamy z sobą około dwudziestu majtków, żeby fortecę wziąć w posiadanie.

Ciekawą rzeczą jest wejście do tych porzuconych w bezładzie i przerażeniu mieszkań, widzieć ślady ucieczki w pośpiechu i zamieszaniu, wśród porozbijanych mebli i

potłuczonych porcelany. Suknie, karabiny, bagnety, książki, buty z papierową podszewką, parasole i leki ambulansowe, pomieszane beładnie w jeden stos przy każdych prawie drzwiach. W kuchniach wojskowych ryż jeszcze czeka na ognisku wygasłym wraz z garnkami kapusty i ciastem ze smarzonemi szarańczami.

Przedewszystkiem spotyka się ciągle granaty, które toczą się pod nogami lub wysuwają ze skrzyń porozbijanych, — ładunki, walające się po ziemi, bawelna strzelnicza, grożące niebezpieczeństwem i proch, snujący się długimi pasmami barwy węgla. Ale obok tej rozrzutności materiałów wojennych, śmieszne szczegóły świadczą o dobroduszej stronie życia Chińczyków: na wszystkich oknach wazoniki z kwiatami, na wszystkich ścianach, obrazki ponaklejane rękami żołnierzy. Pośród nas przechadzają się oswojone wróble, które zapewne nigdy nie bywały płoszone przez mieszkańców tego miejsca. A na dachach koty, niedowierzają, ale pragnące zrobić znajomość, przypatrujące się z zastanowieniem, jaki też rodzaj stosunku uda się zawiązać z niespodziewanymi mieszkańcami, którymi my jesteśmy.

Tuż blisko, o sto metrów od naszego fortu, znajduje się wielki mur chiński. Z tej strony sterczy nad nim *mirador* strażniczy, w którym w tej chwili umieszczają się Japończycy i zakładają na wysokim kiju bambusowym swoją flagę białą z czerwonym słońcem.

Bardzo usmiechnięci zawsze, szczególnie dla Francuzów, ci mali rycerze japońscy zapraszają nas, abymyśmy zaszli do nich zobaczyć z góry całą okolicę.

Wielki mur chiński, mający tutaj siedm do ośmiu metrów grubości, schodzi łagodnym stokiem, zarosłym trawą po stronie chińskiej, ale po stronie mandżurskiej wznosi się prostopadłe, najeżony olbrzymimi bastyonami.

I oto jużemy wyszli na górę, a pod

naszemi stopami mur rozciąga swoją przedwieczną linię, która z jednej strony tonie w Złotym morzu, a drugą dźwiga się na szczyty i wężykowatym pasmem ciągnie się dużo dalej, niż oko zasięgnie, czyniąc wrażenie czegoś kolosalnego, co nigdzie się nie kończy.

Ku wschodowi widzimy w czystym świetle puste przestrzenie Mandżurji.

Ku zachodowi w Chinach, zalesione wioski, mające złudny pozór zaufania i spokoju. Wszystkie flagi europejskie powiewające na fortach, wśród tej zieleni światła, cznie wyglądają. To prawda, że na jednej łące, nad wybrzeżem, widać olbrzymie mrowie kozaków, ale to bardzo daleko i żaden odgłos tu nie dochodzi: co najmniej pięć tysięcy ludzi pośród namiotów i sztandarów zatkniętych w ziemię.

Tam dalej, całkiem szare, młeczące i jakby uspione wśród swoich najeżonych wieżycami murów, ukazuje się Shau-Hai-Kuan, miasto tatarskie, które zamknęło swoje bramy z obawy przed rabunkiem. A na morzu, pod samym horyzontem, wypoczywają sprzymierzone eskadry — wszystkie potwory żelazne w czarnych dymach, w przyjaźni z sobą na ten moment, skupione w milezeniu w nieruchomych błękitach.

Powietrze ciche, lekkie i rozkoszne. Podziwu godny mur chiński jeszcze zasiany kwiatami o tej porze jak ogród. Z pomiędzy ciemnych jego cegieł wyrastają rośliny, astry i pełno gwoździków różowych, podobnych do tych, które kwitną na plażach we Francji...

Zapewne nie ujrzy już powiewającego swego złotego pawilonu z zielonym smokiem ten mur legendowy, który przez całe wieki powstrzymywał najazdy z Północy; czas jego się skończył, minął, skończył się na zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kończąc wyraził mowca życzenie, aby absolwentom niższych szkół handlowych i przemysłowych przyznano prawo dwuletniej służby wojskowej, jakoteż, aby uczniom 4 roku wyższej szkoły przemysłowej tak samo, jak uczniom 8 klasy gimnazjum. pozwalano w razie dobrego ukończenia studiów odbyć jednoroczną służbę wojskową. (Brawa i oklaski).

Po przemówieniu p. Losera przerwano dyskusję i o godz. 8 wieczorem posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o godz. 10 przed południem.

Z Poznańskiego.

(Wielki wiec polski. — Zakaz roznawiania w służbie po polsku. — Gość z Afryki.)

Onegdaj odbył się w Poznaniu wielki wiec polski, w którym wzięli udział przeważnie rękodzielniczy i robotniczy. Po wywodach kilku mowców, wiec przyjął następujące rezolucje:

I. Zebrani na wiecu protestują przeciw ograniczaniu całych mas ludu polskiego w równych prawach i równych warunkach zarobkowania, nawet w dziedzinie rzemiosła, przemysłu i kupiectwa. Takie ograniczanie całych mas ludności polskiej, skazanej na zarobek i dorobek z pracy, musiałyby w następstwie zepchnąć żywioł polski do socjalnego proletariatu i skazać na powolne wymieranie.

II. Zebrani manifestują, że nie uznają żadnej „wyższej racji stanu“, w imię której wolno Niemców, pospolu z nimi żyjących, protegować ekonomicznie z funduszy państwowych, a Polaków rujnować; żądają w dziedzinie zarobkowania równego prawa i równych warunków, i na mocy faktu: „że są i istnieją“ obstarą przy przyrodzonym prawie do ekonomicznego i narodowego rozwoju w państwie pruskim.

III. Zebrani nawołują cały lud polski w dzielnicach polskich pod berłem pruskim i na obczyźnie do kształcenia i wzmacniania swej siły zarobkowej, do ekonomicznej solidarności, do zaniechania życia nad stan, do zamiłowania oszczędności i wstrzemięźliwości, a to przez wzgląd na to, że dążności i projekta hakatystów, znajdujące u rządu poparcie i sankcję, mogłyby w przyszłości wywołać dla żywiołu polskiego groźną kwestję chleba powszedniego, bytu ekonomicznego i narodowego.

Bydgoska dyrekcja kolejowa wydała nowe rozporządzenie, przypominające urzędnikom i robotnikom kolejowym, że nie wolno im wcale w służbie mówić po polsku. Przełożeni winni bacznie czuwać nad tem, aby polscy urzędnicy i robotnicy stosowali się do tego rozporządzenia, a o każdym przekroczeniu donosić dyrekcji kolejowej celem ukarania winnych.

W Miłostawiu u państwa Kościelskich bawi obecnie jeden z najznakomitszych dziennikarzy europejskich, Anglik, p. Dillon, w celu poinformowania się o stosunkach Polaków pod berłem pruskim. P. Dillon, znany literat i lingwista, znający jak niegdyś kardynał Mezzofanti niemal wszystkie główne języki świata, a w tej liczbie szereg języków słowiańskich, jest zarazem wybitnym podróżnikiem. W czasie ostatniej wojny chińskiej reprezentował największą gazetę angielską *Daily Telegraph* na polach bitwy. Jest też jednym z najwytrawniejszych znawców Wschodu i był węzłami osobistej przyjaźni złączony ze zmarłym Bismarckiem chińskim, Li-Hung-Czangiem. Od czasu wypadków wrześniowych wiele zagranicznych wybitnych osobistości gościło w Poznaniu, celem poinformowania się na miejscu o stosunkach; po raz pierwszy jednak zjechał publicysta tej miary i tego znaczenia co p. Dillon, którego głos w prasie międzynarodowej pierwszorzędne posiada znaczenie.

W. Porta przeciw Bułgarii.

W Porta wystosowała do swoich przedstawicieli przy dworach mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, ponownie notę o obecnym położeniu w Macedonii i o bułgarskich agitacjach w tej prowincji, z poleceniem zawiadomienia o niej właściwych gabinetów. Nota zawiera na wstępie skargę, że pomimo zapewnień rządu bułgarskiego, iż dołoży wszelkich starań, celem tłumienia rewolucyjnych tendencji różnych komitetów, odbywa się po dawnemu organizacja w księstwie band powstańczych. Pewien bułgarski pułkownik objeżdża kraj w celach agitacyjnych, a bawiąc niedawno w Widdynie, wygłaszał w lokalu tamtejszego komitetu macedońskiego podburzające mowy. Wzywał on otwarcie ludność do napadu na terytoria państwa ottomańskiego i do tworzenia związków strzeleckich, które stanowią by miały kadry na wypadek wojny i wytwarzać instruktorów wojskowych. Tenże pułkownik

wystosował do kilku komitetów lokalnych listy, w których przyrzeka zwiędzić różne miejscowości i rozwijać tam agitacyjną działalność. Nota powiada dalej, że w obec tego rodzaju agitacji skierowanych do obalenia istniejącego porządku w państwie ottomańskim, rząd sułtana zmuszonym jest utrzymywać w zagrożonych okolicach znaczne siły zbrojne. Rząd niezaniebduje zresztą zalecać ludności cierpliwości i nie szczędzi upomnień, aby pomimo udręczeń na jakie jest narażona ze strony band bułgarskich zachowała się spokojnie i nie dała się porwać do gwałtownych kroków.

Rząd cesarski powodując się wielką względnością i umiarkowaniem niezastosował dotychczas nadzwyczajnych zarządzeń. Bułgaria wszakże nie zmieniła dotąd swojego postępowania. Bułgaria powinna zrozumieć swoje obowiązki i przedsięwziąć odpowiednio do swoich zapewnień istotne i skuteczne zarządzenia. Gdyby dłużej zwlekała z wypełnieniem swych obowiązków musiałaby być pozostawiona rządowi sułtana zupełna swoboda co do przedsięwzięcia zarządzeń dla ochrony państwa ottomańskiego.

Konferencya przyjaciół pokoju.

Jedynasta z rządu międzynarodowa konferencya przyjaciół pokoju odbyła się w ostatnich dniach w Monte Carlo. Członkowie konferencyi przyjęli hucznymi oklaskami wniesione za pośrednictwem baronowej Suttner zaproszenie austriackiego związku przyjaciół pokoju do odbycia następnego kongresu w maju r. 1903 w Wiedniu. Na ostatnim publicznym posiedzeniu przemawiali mowcy wszystkich narodowości, między innymi baronowa Suttner, generał Tür, Fryderyk Passy, profesor Richet, senator Huzeau, pani Séverine i Alfred Fried. Podczas bankietu pożegnania księżę Monaco wznosił toast, w którym sławił związek ruchu pokojowego z umiejętnościami i wyraził niezłomną nadzieję, że wielka sprawa pokojowa odniesie wreszcie zwycięstwo.

Konferencya przyjaciół pokoju uchwaliła między innymi także rezolucje w sprawie wojny południowo-afrykańskiej. Delegaci angielscy głosowali za rezolucjami. Rezolucya, wystosowana do rządu angielskiego, wzywa go, aby przystąpił do zawarcia zaszczytnego i sprawiedliwego pokoju. Gdyby zaś układy rozbiły się, powinna Anglia wysłuchać propozycji mocarstw, które gotowe są wystąpić do pośrednictwa, opartem na postanowieniach konferencyi pokoju w Hadze.

KRONIKA

Lwów, 9 kwietnia.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał dziś do Wiednia; powraca za 8 dni.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** donosi: Z dniem 14 b. m. zaprowadzona zostanie przy urzędzie pocztowym i telegraficznym w Oświęcimiu 2, całodzienna służba telegraficzna.

— **Sejmik relacyjny** p. Żardeckiego odbędzie się w Przeworsku w sobotę o godzinie 3 po południu.

— **Dar honorowy.** Deputacja marszałków Rad powiatowych wreczy w tych dniach JE. Stanisławowi hr. Badeniemu album pamiątkowe z obrazami, przedstawiającymi różne okolice Galicji pędzla Debieckiego, Kossaka, Makarewicza, Rejchana, Rozwadowskiego, Tetmajera i Tondosa. Album to złożone jest w szkatule ozdobionej płaskorzeźbą, przedstawiającą Wawel w XVIII wieku i zamykającej się na 24 srebrnych klamer, przedstawiających ruiny polskich zamków.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym 37 spraw.

— **Z Prezydium magistratu** otrzymujemy zawiadomienie, że dla zakończenia debaty nad sprawozdaniem miejskiej komisji teatralnej odbędzie się niebawem osobne posiedzenie Rady miejskiej.

— **Wybory do Izby handlowej.** Związek chrześcijańsko-narodowy na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu uznał swoimi kandydatami z kategorii III do Izby handlowej pp. Getritza i wiceprezydenta Ciucheńskiego.

— **Posiedzenie lwowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych**, wspólnie z Towarzystwem lekarskim lwowskim, pedagogicznym, higienicznym, Związkiem Sokoła i Sokoła lwowskiego odbędzie się w piątek dnia 11 kwietnia b. r. o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego lwowskiego (ul. Dominikańska 11, na dole). Porządek dzienny: Dr. Eugeniusz Piasecki: W sprawie reformy wychowania fizycznego. — Dalszy ciąg dyskusji.

— **Tow. dziennikarzy polskich** we Lwowie znajduje się w stadium świetnego stałego rozwoju. Stwierdza to między innymi i „Sprawozdanie“ z czynności pożytecznej instytucji za rok ubiegły, wydane świeżo i rozesełane członkom Towarzystwa, wraz z zaproszeniem na walne zgromadzenie, które — jak wiadomo — odbędzie się w dniu 12 b. m.

W ciągu roku notowali skrzętnie wszelkie widoczne objawy działalności Towarzystwa. Stawało ono wszędzie do apelu, chętnie ofiarując swoją pomoc w sprawach ogólne dobro mających na celu, a równocześnie ani na chwilę nie zapomniało o ciężącym na niem obowiązku zapewnienia możliwego bodaj bytu wdowom i sierotom po dziennikarzach polskich, oraz weteranom prasy, którzy po szeregu lat znoej pracy sterali zdrowie, nerwy i największy bodaj sił żywotnych zasób. Społeczeństwo, uznając niezbędnosć tego rodzaju instytucji, otacza Towarzystwo nasze zwiększając się z roku na rok sympatya, rzecz więc zupełnie naturalna, że w podobnych warunkach wszelkie przedsiębiorstwa zarządzane przez dziennikarzy, cieszą się wyjątkowymi względami, a cyfra rocznego dochodu w tej kategorii dobiega poważnej kwoty 8653 koron.

Cyfy przemawiają zwykle najdosadniej do czytelnika, powtarzamy więc i inne rubryki z ostatniego kasowego sprawozdania, potwierdzonego przez komisję rewizyjną. I tak: efekta zakupione 21.600 koron; odsetki od papierów wartościowych 4.910 koron 54 hal.; wkładki członków rzeczywistych (zaległości nie istnieją!) 4.350; wspierających 7.070; dary 120; emerytury wypłacone wdowom 2.788 koron i 30 h.; zapomogi bezzwrotne 1.900 koron; przyrost majątku w ciągu ubiegłego roku 21.451 koron. Stan majątku w dniu dzisiejszym wynosi po dziewięciu latach istnienia Towarzystwa okazała — jak na nasze stosunki kwotę 138.621 koron 55 hal.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczy wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnym kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Wiec polskiej młodzieży akademickiej** odbędzie się w piątek, 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali III tutejszego Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Sprawa języka urzędowego na Uniwersytecie lwowskim. 2. Wnioski w tej sprawie.

— **Odezwą Towarzystwa prywatnego gimnazjum żeńskiego** we Lwowie, którą zamieściliśmy swego czasu, znalazła sympatyczny oddźwięk w społeczeństwie. Na ręce komitetu, zajmującego się organizacją tego gimnazjum, wpłynęło dotąd 24 zgłoszeń pozytywnych i szereg pytań, prośb o bliższe informacje i t. d., świadczących, jak bardzo potrzebną jest we Lwowie projektowana szkoła. Komitet — w którego skład wchodzi między innymi pedagogowie, jak prof. Radziszewski, Danysz, Twardowski, Finkel, Nusbaum, Głabiński — czyni energiczne przygotowania, ażeby gimnazjum, mające fungować już od najbliższego roku szkolnego, stanęło na wysokości swojego zadania. Do Towarzystwa, które będzie stanowiło materalną i moralną podstawę istnienia gimnazjum, wstąpiło dotąd poważne grono osób — a lista pomnaża się ciągle. Dalsze zgłoszenia do Towarzystwa, równie, jak zgłoszenia uczenie przyjmują panie: Kazimiera Twardowska (ul. Gołębia 10), Józefowa Nusbaumowa (ul. Ścieżkowa 20) i Kamilla Chołonewska (ulica Ścieżkowa 14).

Statuty znajdują się już w Namiestnictwie

— **Losowanie posagów z fundacji** s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerowego Siemianowskich dla biednych, moralnie prowadzących się dziewcząt, córek mieszczan, odbyło się w poniedziałek, 7 b. m., w Wydziale krajowym.

Posagi po 581 K. wylosowały: Stefania Cymbalska, Emilia Klebert i Anna Szkrabka.

— **Słudzy szkół miejskich** na odbytem onegdaj poufnym zebraniu uchwalili założyć własne stowarzyszenie, którego celem byłoby udzielanie członkom pomocy na wypadek choroby, staranie się o polepszenie bytu materalnego sług szkolnych, a w szczególności staranie się o uzyskanie stabilizacji.

— **Ślub.** Dnia 26 b. m. odbędzie się we Lwowie ślub p. Józefa Roskosza, prof. gimnazjalnego, z panną Anielą Fijałek, siostrą ks. dr. Jana Fijałka, profesora Uniwersytetu lwowskiego.

— **Ofiarą swego zawodu** padł dr. med. Stanisław Gołębiowski, fizyk powiatowy w Jaworowie, który zaraziwszy się tyfusem plamistym we wsi Wierzbianach, od kilku dni jest niebezpiecznie chory.

— **Tyfus plamisty we Lwowie.** W obec pogłosek, rozsiewanych przez dzienniki, co do szerzenia się tyfusu plamistego w mieście Lwowie, zaznaczamy na podstawie informacji ze źródła autentycznego, że, jak urzędowo stwierdzono, znajdują się w dniu dzisiejszym w po-

wszechnym szpitalu krajowym we Lwowie na oddziale chorób zakaźnych cztery osoby chore na dur plamisty, z których trzy pochodzą z miasta Lwowa, jedna zaś z powiatu tarnopolskiego. Oprócz tych chorych, pozostających w szpitalu, nie ma obecnie we Lwowie według otrzymanych przez powołane władze zawiadomień, żadnego chorego na tyfus plamisty, któryby znajdował się w opiece prywatnej. W domach, z których pochodzą chorzy pozostający w szpitalu, przeprowadzono nakazane środki ostrożności.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Apolinary Teodorowski, urzędnik Namiestnictwa w 37 r. życia.

W Brzuchowicach Marya z Lewickich Letnikowa w 41 r. życia.

△ **W cerkwi** przy ul. Krakowskiej przytrzymano wczoraj po południu niebezpiecznego rzeźmieszka Leonarda Wiedrzyckiego w chwili, gdy przeszukiwał kieszenie modlących się tam osób. Aresztowany stawił opór i dopiero kilku stójkowych po stoceciu formalnej z nim bójką, zdołało go odprowadzić ostatecznie do aresztów policyjnych.

△ **Znaczna kradzież.** Z Tarnopola doniesiono tutejszej policji, że onegdaj w nocy dostali się do sklepu tamtejszego złotnika Hermana Pomeranza złodzieje i zabrali rozmaite złote i srebrne przedmioty ogólnej wartości 2000 koron.

△ **Brutalny postępek.** Do przechodzących wczoraj około godziny 6 wieczorem ul. Pańską dwóch panien przyłączyło się nagle trzech młodych ludzi, którzy — jakkolwiek nieproszeni — ofiarowali swe towarzystwo, prawicę przyciem zaocepionym pannom komplementa wąpłiwej bardzo wartości. Gdy zaatakowane zwróciły się do napastników z prośbą o wypuszczenie ich z opieki, otrzymały w odpowiedzi brutalne drwiny i wyrazy. Zaocepionym nie pozostawało wobec tego nic innego jak zwrócić się z prośbą do stójkowego o interwencję. Stójkowy rzeczywiście przytrzymał „hirtowców“ i odstawił ich na inspekcję policyjną, skąd po spisaniu protokołu, puszczone rycerskich (?) donżanów na wolność.

Brutalami tymi — jak się dowiadujemy z raportu policyjnego — byli ludzie przyznający się do inteligencji: dwóch słuchaczy praw i jeden słuchacz Politechniki.

△ **Dezertor.** Z koszar 30 p. p. zbiegł wczoraj rano żołnierz Wieser, który przed niedawnym czasem wyszedł z więzienia garnizonowego po odbyciu 6 miesięcznej kary.

△ **Kronika policyjna.** Zgubiono: srebrny zegarek damski ze skórzanym łańcuszkiem; pulares z kwotą 80 K.

Z zakrystyi cerkwi przy ulicy Krakowskiej skradziono wczoraj ks. Platonowi Filasowi z pularesu kwotą 200 K.

Aresztowano dziś przed południem 75-letniego Jana Korulę, kilkakrotnie karanego, za kradzież kłaków z sieni Domu Narodowego na szkodę handlarza mebli Kitschalesa.

P. Leopoldyna K. doniosła dziś policji, że parobek jej, Maksym Wovk, zbiegł ze służby, sprzeniewierzywszy kwotę 6 K. 40 h., daną mu na zakupno rozmaitych wiktuałów.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się dziś pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego p. Przyłuskiego, rozprawa karna przeciw Bronisławowi Dobkowi, słuchaczowi Politechniki, Bernardowi Salesowi czeladnikowi szewskiemu, Zygmuntovi Kutschenreiterowi, czeladnikowi blacharskiemu i Maryanowi Stanisławowi Jekielowi, kasyerowi firmy Piotra Mięczyńskiego o zbrodnię gwałtu publicznego, względnie o występki zbiegowiska, popełnione w czasie demonstracji styczniowych na ulicach Lwowa.

Po przeprowadzonej rozprawie zasądził trybunał jedynie Kutschenreitera za znieważenie straży wojskowej na 7 dni aresztu, innych oskarżonych zaś uwolnił od winy i kary.

Prokurator państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

Przeciwno piątemu z oskarżonych, Romanowi Hierowskiemu, czeladnikowi masarskiemu, który z powodu choroby nie mógł się zjawić na rozprawie, przeprowadzoną będzie osobna rozprawa.

— **Egzamin** na nauczycielki robót ręcznych kobiecych rozpocznie się w e. k. seminarium nauczycielskim w Tarnowie dnia 1 maja b. r.

— **Zbrodniczy zamach.** Z Przemysła donoszą do jednego z pism tutejszych, że na stacyi kolejowej Bakończyce poprzecinali onegdaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy tuż przed nadjeżdżającym pociągiem osobowym przewody zwrotne, wskutek czego pociąg byłby wjechał na fałszywy tor i uległby katastrofie. Na szczęście zauważono zawczasu niewłaściwość w funkcjonowaniu przewodów i w ostatniej chwili zdołano ostrzedz pociąg przed zderzeniem.

— **Z Krakowa** donoszą: Rada miejska rozpoczęła wczoraj pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina obrady nad budżetem. Generalny referent budżetu dr. Ponikło przedstawił preliminarz budżetu z obszernym *exposé*. Dochody wynoszą 2,460,450 koron, wydatki 1,611,158 K., deficyt 150,708 K. Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusyi ogólnej, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej i przyjęto 7 tytułów.

Następnie przewodniczący zamknął dla braku kompletu posiedzenie.

— **Polacy w Rzymie.** (D) Donoszą nam z Rzymu: Grono dam z arystokracji tutejszej urządziło na cel dobroczynny w teatrze Argentino przedstawienie z żywych obrazów, dla zasilenia funduszu przeznaczzonego na zapomogi dla biednych włoskich emigrantów. W żywych obrazach tych wystąpiły damy i panowie ze sfery arystokratycznej, a tematy zaczerpnięte zostały z dzieł Włoch i specjalnie domu panującego sabaudzkiego. W obrazie żywym „Spotkanie Odon Sabaudzkiego z Adelajdą z Suzy“ (hr. Somaglia i hrabina Guelfiardini) wystąpiła, jako dama dworu Adelajda, młoda księżniczka Róża Radziwiłłówna, córka księżnej Jerzowej R., bawiącej od miesiąca w Rzymie. Inny żywy obraz przypominał epizod z dworu Medyceuszów: Bonę Sabaudzką (po której odziedziczyła imię nasza Bona Sforza), żonę Galeazza Maryi Sforzy, księżniczki medyolańskiego, bawiącą w r. 1490 we Florencji na dworze Wawrzyńca Wspaniałego. Bonę była księżna Lina Corsini, Wawrzyńcem syn posła brazylijskiego de Oliveira, a heroldem, pomiędzy innymi dworakami (jak Mino da Piesole, Luca della Robbia, Andrzej Verocelio) był młody hr. Jan Przeździecki, bawiący tu z matką hr. Konstantową Przeździecką. Czwartym obrazem był „Spotkanie się Filipa II z Emanuelem Filibertem, księciem sabaudzkim w r. 1557“, następny zaś „Spotkanie się Krystyny sabaudzkiej z bratem swoim Ludwikiem XIII“. Tutaj, jako jeden z panów dworu królewskiego francuskiego, figurował młody hr. Konstanty Przeździecki. Wszystkich obrazów było siedem.

— **Śpiewająca lampa.** W sali wielkiej Muzeum warszawskiego na posiedzeniu sekcji chemicznej p. St. Kalinowski demonstrować będzie elektryczną lampę śpiewającą.

— **Kolonia polska** w Zurychu postanowiła pod wpływem prof. Lutosławskiego założyć polski Uniwersytet. Zawiązało się już w tym celu tamże „Towarzystwo Uniwersytetu Mickiewicza“, mające na widoku pielegnowanie nauki naszej przez założenie wydziału filozoficznego, jako instytucji odrębnej, ustanawianie katedr przy uniwersytetach w różnych krajach, oraz udzielanie zapomóg i stypendyów. Czy rozegły plan da się wykonać? przyszłość okaże.

— **Oberża pod „Białym Koniem“** w Ipswich, wstawiona przez Dickensa w „Klubie Piekwicka“, ma być w tych dniach sprzedana z publicznej licytacji. W tej oberży p. Piekwick przez pomyłkę, zamiast do swego numeru, wszedł do pokoju młodej dany. Dickens pisze o tym domu: „Oberża Pod Białym Koniem“ stanowi osobliwość Ipswich. Nigdzie nie znajdziesz takiego labiryntu korytarzy bez dywanów, takich pokoi źle ogrzanych i ciemnych, tyle ciemnych komórek do jedzenia i spania, jak w przybytku, zwanym „Oberżą Pod Białym Koniem“. Po za tem słynie ona jeszcze z tego, że Nelson bawił w niej przez dzień jeden, zanim wsiadł na okręt w Jarmouth. W ostatnich czasach cesarzowa niemiecka spędziła tu kilka godzin. Na licytację stawilo się bardzo mało osób. Zaczęto licytować od sumy 5.000 ft., sprzedano dom za 5.450 ft. obecnie ma dzierżawę p. Jamesowi Harrisonowi.

— **Biblioteka i rękopisy poety Carduccięgo**, zarówno drukowane jak i niedrukowane, przeszły w tych dniach, mocą umowy notaryalnej, na własność królowej Małgorzaty. Monarchini zakupiła te skarby literackie, chcąc zapobiedz, by się nie rozproszyły po śmierci poety. Dopóki Carducci żył będzie, księgozbiór i rękopisy pozostaną w jego posiadaniu, poczem przejdą na własność miasta Bolonii, jako dar królowej Małgorzaty. Cena kupna wynosi 40.000 lirów, które wypłacone będą spadkobiercom Carduccięgo, nadto zaś otrzymywać on będzie 2000 lirów rocznie dożywocia. Zakupiona biblioteka poety składa się z 30.000 książek i broszur. Między rękopisami znajduje się, — oprócz wykładów Carduccięgo, który jest też profesorem Uniwersytetu, — cała korespondencja poety z politykami, uczonymi i pisarzami. Układy o zakup biblioteki trwały rok przeszło.

Notatki literacko-artystyczne.

O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej, wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne przez ks. Wacława z Sulgostowa, Kapucyna, zeszyt II, Kraków, nakład autora, 1902 in 8o, str. od 161—334.

Otóż już i drugi zeszyt mamy tego cennego wydawnictwa O. Wacława, o którym to mówiliśmy po wyjściu pierwszego zeszytu. Te same przymioty i takąż gruntowność, jak tamten, zdołają i ten zeszyt, w którym znajdujemy bardzo dużo ciekawych rzeczy i historycznych szczegółów, a ikonografia i tu najwybitniejszą zajmuje stanowisko, dająca temu dziełu szczególniejsze znaczenie.

Jest tu zakończenie Eismontów i wszystkie o cudownych obrazach M. B. w Krakowie wiadomości, razem uwzględniono tu 185 miejscowości i jest mowa o 240 obrazach cudownych, lub pocytywanych za takie. Na sam Kraków wypadają obrazów 55.

Tylko takie zamiłowanie ku swemu przed-

miotowi, jakim odznacza się czeigodny autor, tylko taka gorliwość, wytrwała, a długoletnia praca mogły do takich bogatych planów i rezultatów doprowadzić znakomitych!

Pomiędzy bardziej znanymi miejscowościami mamy tu wyszczególnione następujące: Fraga, w powiecie rohatyńskim, Gdańsk (dwa obrazy), Gilów, w diecezji krakowskiej, sławne Gidle z klasztorem Dominikanów, niedaleko od Częstochowy, niezapomniany Gietrzwałd, niedawny, a już wstawiony, Głęboke z fundacją J. Korsaka, wojewody mścisławskiego, w gubernii wileńskiej, Gostyn, diecezji poznańskiej (dwa obrazy), Górka Duchowna, tamże, starożytne Grodno, cztery obrazy, Gudohaje, w oszmiańskim powiecie, Hajno, w diecezji mińskiej dawnej, gdzie kościół już przez Jagiełłę był zbudowany w XIV. w., Hodowica w diecezji lwowskiej, głośne w dziejach naszych Horodło, Horodyszcze na Wołyniu, w którym spoczywały zwłoki O. Marka, Karmelity, Janów Ordynański, Jarosław (trzy obrazy) teraz galicyjski, Jasło, Jaślówce, Jezupol, Jurewice w powiecie wizerzyńskim, Kalisz (ośm obrazów), naturalnie i Kalwarje (w Werkach, Zebrzydowska, Żmudzka), Kamieniec Podolski (trzy obrazy) i zasunięta niegdys w bory wołyńskie Kazimierka, starożytna siedziba Czartoryskich Klewań i stryjska Kochawina, Kocheń sapieżyński, Kowno (dwa obrazy), Stary Konstantynów, co nam ks. Janusza na Ostrogu nawróconego przypomina i — nakoniec Kraków, w którym takie mnóstwo cudownych Królowej naszej obrazów, tyle różnych świętości, a z niemi łączy się tyle wspomnień narodowych, historycznych i wszystko to, niejako, ożywa w udatnych, barwnych opisach szanownego autora, umiejącego i nabożeństwem natchnąć i przeszłość odświeżyć i pouczyć w wielu razach.... **Wołyniak.**

„Alleluja“. Sędziwy pisarz poznański, p. Wawrzyńca Benzestjerna-Engeström zwykł ważniejsze dla nas chwile dziejowe uwieczniać pięknymi podniosłymi utworami. Gorący wyznawca katolickiego Kościoła, nie mógł on też pominąć i srebrnych godów papieskich mileniem. I oto „na pamiątkę dwudziestopięcioletniego panowania Ojca św. Leona XIII“ powstaje nowy utwór, pisany z młodzieńczym poletem i niegasnącym zapalem a z żarliwą wiarą zarazem w lepszą przyszłość pod opieką Krzyża. Tytuł wiersza wypisaliśmy w nagłówku.

Maryi Konopnickiej, znakomitej poetce, która wśród gorącego udziału wszystkich wielbicieli jej talentu i działalności pisarskiej, obchodzi obecnie jubileusz 25-letniej swej pracy, poświęcony jest ostatni numer *Tygodnika Ilustrowanego*. Tworzy on zamkniętą w sobie odrębną a wielkiej wartości artystycznej i literackiej, całość i wydany został w znacznie zwiększonej liczbie egzemplarzy, by w ten sposób umożliwić i pojedynczą jego rozsprzedaż.

Pierwszą stronę numeru zdobi doskonały portret jubiłatki, według rysunku p. Maryi Dułobianki; wybitniejsze sceny z utworów poetki ilustrował bardzo pięknie Antoni Kamiński. Sylwetkę Maryi Konopnickiej skreślił ciepło i barwnie W. Bogusławski. Henryk Sienkiewicz nadesłał bajkę „H. K. T.“; dalsze karty numeru wypełnili wierszem i prozą: Bolesław Prus, Stanisław Krzemiński, Kazimierz Tetmajer, Adam Szymański, Piotr Chmielowski, T. T. Jeż, Antoni Małcecki, Deotyma, Żeromski, Orzeszkowa, Jenike, Świętochowski, Ignacy Baliński, Adam Pług, Jordan, Władysław Rabski, Lubowski, Mellerowa, Sieroszewski, E. Jeleńska, Or-Ot, Rodziewiczówna, Jan Karłowicz, prof. Kallenbach, Stanisław Rossowski, Julian Ochowicz, Ostoja, Władysław Jabłonowski, Andrzej Niemojewski, Czesław Jankowski, Jerzy Żuławski, Cecylia Walewska, Władysław Bełza, Wiktor Gomulicki, Walerya Maerens-Morzowska, A Lange, Maryan Massonius, Adolf Dygasiński, G. Daniłowski, Hajota, Leopold Meyet, Kazimierz Gliński, Gabryela Zapolska-Janowska, Ignacy Dąbrowski, Anna Neumanowa i Ignacy Matuszewski. Są to więc same nazwiska literackie znane i wybitne. Bardzo dobrą myśl miała redakcyja umieszczając pod każdym z artykulików wierne *facsimile* nazwiska autora. Numer jubileuszowy — to miła pamiątka dla licznych wielbicieli talentu M. Konopnickiej.

Dr. Teodor Lierhamer wystąpi u nas raz jeden tylko z koncertem w dniu 19 b. m. Świeżo odniósł ustalentowany śpiewak za granicą znaczny sukces a i w Warszawie oceniono śpiew jego bardzo przychylnie. We Lwowie posiada dr. Lierhamer dobrą markę, koncert też jego może liczyć u nas na zupełne powodzenie.

Pani Duse występuje obecnie w Wiedniu. Dotąd grała w nowej tragedji Annunzia p. t.: „Francesca di Rimini“ i w sztuce tego samego autora „Umarłe miasto“ (Citta morte). Genialna aktorka bardzo się podobała, ale nie zdołała ocalić sztuk swego sławnego ziomka, które pozabawione są elementu teatralnego. Piękny, wspinający i poetyczny język francuski nie zdołał pokryć ubóstwa akcyi dramatycznej.

P. Duse grać będzie jeszcze w „Gnieździe rodzinnem“ i „Damie kameliowej“.

„Maski“, dwutygodnika artystyczno-humorystycznego „w stylu modnym“ ukazały się nr.: 2 i 3, wypełnione rysunkami, oraz zręcznymi niejednokrotnie drobiazgami, wierszem i prozą. Wśród firm literackich, znajdujemy tu nazwiska, Miriama, Krechowickiego, T. T. Jeża, Tetmajera, Gomulickiego, Perzyńskiego i innych. Sylwetkę Władysława Baręcza zdobi portret byłego dyrektora Skarbrowskiej sceny.

„Orfeusza i Eurydykę“, operę Glucka, wykona Towarzystwo muzyczne przy współudziale pań: Cecylii Ketten, Janiny Gracka-Krzyżanowskiej i W. Tarnawickiej po raz drugi i ostatni jako IV. zwyczajny koncert we czwartek 10 kwietnia o godzinie pół do 4 po południu w teatrze miejskim. Bilety dla członków wydaje kancelarya Towarzystwa muzycznego (ul. Czarnieckiego 8).

Władysława Żeleńskiego koncert kompozytorski odbędzie się w warszawskiej Filharmonii w połowie b. m.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego; drugi i przedostatni gościnny występ J. Rechta, tenora opery wrocławskiej.

We czwartek o godzinie pół do 4 po południu powtórzenie koncertu gal. Towarzystwa muzycznego „Orfeusz i Eurydyka“, ze współudziałem Cecylii Ketten.

Wieczorem, po cenach zwykłych dramatu, po raz drugi „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika, muzyka M. Świerzyńskiego.

W piątek (przedostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie i po raz ostatni) „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego; ostatni i pożegnalny gościnny występ Józefa Rechta i ostatni występ Wanny Otówniej.

W sobotę, po raz trzeci „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Ruy Blas“, dramat w 5 aktach Wiktora Hugo. Wieczorem o godzinie pół do 8 ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach a 5 odsłonach Stanisława Moniuszki. Ostatni i pożegnalny występ Heleny Ruszkowskiej, Henryka Drzewieckiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek „Koncert symfoniczny“ orkiestry teatralnej ze współudziałem orkiestry Gal. Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem Fr. Spetrino.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 9 kwietnia. Walne Zgromadzenie banku dla krajów koronnych (Länderbanku) uchwalilo z czystego zysku 6 milionów koron wypłacić dywidendę 5 pre.

Wiedeń, 9 kwietnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 269—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 261-75, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 290—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 265-75, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81—, Turckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 106-35, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19-15, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 432—, Clary 40 zł. m. k. 169—, Pożyczka m. Insbryku 20 zł. 84—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74—, Ofen 40 zł. 205—, Palfy 40 zł. m. k. 186—, Czerw. krzyż aust. tow. 10 zł. 57-40, Czerw. krzyż węg. tow. 5 zł. 29-40, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 77—; Salma 40 zł. m. k. 233—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 81—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 420—.

Wiedeń, 9 kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 8-20 do 8-23. Pszenica na wiosnę 9-17 do 9-18. Pszenica na maj-czerwiec 9-11 do 9-12. Żyto na wiosnę 7-36 do 7-37. Żyto na maj-czerwiec 7-28 do 7-29. Żyto na jesień 6-85 do 6-88. Kukurudza na maj-czerwiec 5— do 5-19. Kukurudza na czerwiec-lipiec 5-32 do 5-33. Kukurudza na lipiec-sierpień 5-47 do 5-49. Owies na wiosnę 7-23 do 7-24. Owies na maj-czerwiec 7-22 do 7-23. Owies na jesień — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 12-25 do 12-30. Rzepak na wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.

Usposobienie: w owsie słabe, reszta spokojnie. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 9 kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na maj 9-06 do 9-07. Pszenica na październik 7-99 do 8—. Pszenica na kwiecień 9-10 do 9-11. Żyto na kwiecień 7-14 do 7-15. Żyto na maj — do —. Żyto na październik 6-55 do 6-56. Owies na kwiecień 7-08 do 7-09. Owies na maj 7-10 do 7-12. Owies na październik 5-86 do 5-87. Kukurudza na maj 4-91 do 4-92. Kukurudza na lipiec 5-04 do 5-05. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik — do —. Rzepak na sierpień 11-80 do 11-90.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 9 kwietnia. Banknoty austriackie 85-15, Spirytus 33-80.

Frankfurt, 9 kwietnia. Austriackie Kredyty 211-75, Koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 189-70, Laura —, Montany —.

Paryż, 9 kwietnia. Trzyprocentowa renta 100-85, Mąka 26-60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17-80 do 17-90, loco Olomuniec 17-80 do 17-90, loco Berno-Wiedeń 18— do 18-10, na maj loco Aussig 17-90 do 18—. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 37-80 do 38-20. Nafta kaukaska: transito Tryest 7-75 do 8-25, galicyjska przezroczyta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 9 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-20 do 9-40, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-85 do 7—, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 7-60 do 7-80, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5-15 do 6—, jęczmień browarniczny 6-25 do 7—, rzepak — do —, lnianka — do —, groch pastewny 7-50 do 7-75, groch do gotowania 8-50 do 12—, wyka 7-50 do 8-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-10 do 6-30, hreczka 7-25 do 7-80, kukurudza nowa 6— do 6-20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwoną 48— do 65—, konieczyna biała 45— do 90—, konieczyna szwedzka 50— do 90—, tymotka 34— do 40—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17— do 17-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 15-75 do 16-25, waranty — do —.

Usposobienie co do pszenicy stale dobre, ceny wykazują zwyżkę.

Wiedeń, 9 kwietnia. (Tel.) Targ na nierogaciznę. Ogółem 10.911 sztuk. Płacono: prima 94—96, średnie 82—92, lekkie 76—80, prosięta 74—90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął na poniedziałkowej audyencji ogólnej, oprócz wymienionych w depeszy, między innymi także: tajnego radcę, szefa sekcji br. Adolfa Jorkascha-Kocha i radcę Dworu Władysława Struszkiewicza.

Najj. Cesarz Franciszek Józef wysłał do króla włoskiego Wiktora Emanuela telegram zredagowany w bardzo serdecznych wyrazach, w których dziękuje królowi za serdeczne przyjęcie, jakie zgotował komendantowi austro-węgierskiej eskadry, kontradmirałowi Ripperowi.

Sytuacja w parlamencie wiedeńskim, zamącona sprawą cylejską, nie jest jeszcze wyjaśniona, ale z faktu, że wczorajsze posiedzenie Izby posłów mimo opozycyjnych groźb niemieckiego stronnictwa ludowego i ogólnego podrażnienia, minęło stosunkowo bardzo spokojnie, tudzież z silnego wrażenia wczorajszej deklaracji P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera, czerpiąc doniesienia dzienników otuche, iż przecież powiedzie się utrzymać równowagę w parlamencie i uchronić stosunki parlamentarne przed groźniejszymi powikłaniami. Dzisiaj zapewne przyjdzie w Izbie kwesty pod głosowanie również drażliwa kwestya, mianowicie rezolucya komisji budżetowej (uchwalona przez tę komisję większością jednego głosu), wzywająca Rząd do założenia czeskiej szkoły przemysłowej w Budziejowicach. Niemcy występują stanowczo przeciw

zakładaniu tej szkoły właśnie w Budziejowicach; zdaje się jednak, że przyjdzie do skutku kompromis, na który podobno w zasadzie godzą się także Czesi, a którego dotyczy się również następująca depesza:

„Według wydanego komunikatu konferencya przewodniczących klubów niemieckich uchwaliła poprzeć założenie czeskiej szkoły przemysłowej państwowej, jednakże nie w Budziejowicach, lecz w innej miejscowości czeskiej okręgu budziejowickiego. Uchwalono też wezwać Rząd, aby założył państwową szkołę przemysłową w okręgu Chebskim. — Centrum katolickie również uchwaliło głosować za temi rezolucjami.“

Trybunał Rzeszy w Lipsku odrzucił, jak wiadomo, rewizję, wniesioną przeciwko wyrokowi toruńskiemu, skazującemu młodzież polską na kary więzienne za należenie do rzekomych związków tajnych. Sąd Rzeszy tak uzasadnił to swoje orzeczenie: „Jeżeli zasądzeni wywodzą, że cel stowarzyszeń, do których należeli, nie jest karygodnym, to odpowiedzieć należy, że paragraf 128 kodeksu karnego odnosi się tylko do formy, a paragraf 129 do celu. W tym przypadku stwierdzono karygodną formę. Błąd popełnił sąd ziemski w Toruniu, że upatrywał także cel polityczny. Związki tajne są już same z siebie karygodne. Stwierdzono, że gimnazjaliści byli zorganizowani przez dłuższy czas, co również jest karygodnym. Ze wszystkich tych powodów trybunał uważa rewizję za nieuzasadnioną“. Jak donoszą gazety niemieckie, wystosowali teraz zasądzeni uczniowie prośbę o ulaskawienie do tronu.

Z Drezna donoszą: Wielcy przemysłowcy uchwili wezwać rząd do natychmiastowego wydania zakazu przeciw wzmagającemu się rzekomo ciągle w wielkich rozmiarach napływowi polskiej i czeskiej ludności robotniczej do Niemiec.

Z Petersburga zawiadamiają, że projekt zaprowadzenia instytucji ziemskich na Litwie przeszedł już wszystkie departamenty Rady państwa, w czasie zaś najbliższym będzie przedmiotem obrad na pełnym zgromadzeniu tejże Rady.

Z Petersburga wyjechał sekretarz Towarzystwa opieki nad rodzinami osób, zesłanych do ciężkich robót, baron R. O. Buxhoeveden, delegowany do Władywostoku, Nikołajewsk, na Sachalin i do portu Artura, celem zbadania losu kobiet i dzieci, które dobrowolnie udały się za zesłanymi do ciężkich robót.

Według ostatnich wiadomości w stanie zdrowia Tolstoj nastąpiło tak stanowe polepszenie, iż obawa katastrofy jest już wykluczona.

Rzymska *Tribuna* omawiając położenie w Albanii oświadcza, że Włochy nie myślą bynajmniej o rozszerzeniu swoich terytoriów po drugiej stronie Adrytyku. Pragną one jedynie, gdyby nie dało się powstrzymać biegu wypadków, pozostawić Albanii Albanczykom. Austria i Włochy mogą i powinny porozumieć się w tej kwestyi. Kto pragnie uciecwie pokoju nad Adrytykiem, nie będzie stawiał przeszkody takiemu porozumieniu.

Z Paryża donoszą, że prezydent gabinetu Waldeck-Rousseau przyszedłszy zupełnie do zdrowia, z całą energią kieruje przygotowaniem do wyborów, które odbędą się 27 kwietnia i 11 maja (wybory ścisłejsze). W ostatnim tygodniu przyjął prezydent 80 prefektów, wysłuchał ich relacji o położeniu w departamentach, dał im odpowiedź i wskazywał. Obecnie uciechły już zupełnie pogłoski o zamierzonym po wyborach ustąpieniu Waldeck-Rousseau, celem umożliwienia ministerstwu koncentracji republikańskiej. Waldeck-Rousseau w istocie chciał ustąpić uważając dzieło swoje i zadanie obrony Republiki za skończone. Obecnie jednak zmienił zdanie i ulegając wpływowi prezydenta Loubeta, skłonny jest do zatrzymania władzy i po dokonanych wyborach, które, jak się zdaje, wypadną po myśli rządu.

Brukselski korespondent *Standarda* donosi, że przedstawiciele Boerów w Europie gotowi są swym rodakom walczącym w Afryce południowej zalecać zawarcie pokoju pod następującymi warunkami: Samorząd pod suwerennością Anglii; zupełna amnestya dla powstańców bez naruszenia ich praw politycznych; cofnięcie proklamacyi odnoszącej się do banicyi przewoźców boerskich i konfiskaty majątków boerskich; wreszcie powrót jeńców boerskich i zwroty szkód za zniszczone farmy. — Brukselski korespondent *Daily Telegraph* dowiaduje się, że Schalk Burger gotów jest osobiście zgodzić się w interesie zawarcia pokoju na przyjęcie suwerenności angielskiej i zadowolnić się obszerną autonomią pod kierownictwem komisarza angielskiego. Przrzeczek on podobno dołożyć wszelkich sta-

rań celem pozyskania dla swojej myśli Stej-na i Deweta, w Brukseli wszakże są zdania, iż tego rodzaju zabiegi będą bezskuteczne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu interpelacji i wniosków zabrał głos poseł Walz i zwracając się do przewodniczącego komisji prasowej, zapytał, dlaczego komisya jest nieczynną. Komisya powinna się być zebrać celem obrad nad rozmaitymi wnioskami w sprawie noweli prasowej. Mowca protestuje więc przeciw temu zaniedbaniu obowiązków przez komisję prasową.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej. (Szkoły przemysłowe i handlowe).

Pierwszy przemawiał poseł Lecher. **Wiedeń, 9 kwietnia.** W Izbie posłów przedłożył dziś P. Prezes gabinetu dr. Koerber pismo z prośbą o dokonanie wyboru Delegacyi i deputacyi kwotowej. Prezydent Izby oświadczył, że wybory te postawi na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Poseł Lecher polemizował z wczorajszą mową P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i wyraził zdanie, że mowa ta wywarła w Izbie niekorzystne wrażenie. Szef gabinetu powinien zaniechać pięknych mów, a jąć się czynni. Niemcy nie dopuszczają do tego, aby niemiecki charakter miast był sztucznie zapomocą zarządzeń administracyjnych zaciebiany. Niemcy domagają się zadosyćuczynienia za głosowanie z 21 marca. Niemcy z krajów alpejskich i sudeckich idą solidarnie. Mowca omawiał następnie sprawy szkolnictwa handlowego i krytykował politykę Ministerstwa oświaty na polu tego szkolnictwa; działalność Ministerstwa jest w tym względzie absolutna. Kraje nie mają fachowej rady przyboycznej. Komisya wydelegowana przed kilku laty nie była od dłuższego czasu zwołana. Parlament powinien położyć koniec samowoli wiedeńskich urzędników w centralnym zarządzie. Mowca uznaje kompetencję sejmów w sprawie szkół handlowych. Rząd powinien przedłożyć Radzie państwa ustawę, zawierającą ogólne postanowienia w tym kierunku (t. zw. Rahmen Gesetz). Po p. Lecherze zabrał głos P. Minister dr. Hartel.

Wiedeń, 9 kwietnia. Kiedy w Izbie posłów przystąpiono do głosowania nad rezolucjami, dotyczącymi się założenia czeskiej Szkoły przemysłowej w okręgu Budziejowic, Wszechniemcy podnieśli ogromną wrzawę i nie dopuścili do głosowania. Wolf i Iro wyrwali Prezydentowi Izby dzwonek. Ponieważ zamieszanie i wrzawa nie ustają, Prezydent przerwał posiedzenie (godz. 4 po południu).

Wiedeń, 9 kwietnia. Wiernokonstytucyjna wielka własność wydała komunikat. Według tego komunikatu klub obradował na wielu posiedzeniach nad sytuacją. Wynikiem tych obrad jest oświadczenie, że klub niezachwianie trwa przy zasadzie, iż we wszystkich kwestiach narodowościowych stoi wiernie po stronie innych klubów niemieckich ale zarazem oświadcza on, że obok obowiązku narodowego zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności swej w interesach Państwa. Wiernokonstytucyjna wielka własność wie dobrze, co jest dziś w grze. Usiłowaniam stronnictw niemieckich udało się wreszcie doprowadzić do parlamentarnego traktowania budżetu. W tak ciężkich pod względem ekonomicznym czasach jak obecnie, jest to rzecz bardzo ważna, iż parlament może przyjąć do głosu. Komunikat wyraża nadzieję, że kwestya tak bardzo żywotna dla Monarchii, jak ugoda z Węgrami także będzie załatwiona w drodze parlamentarnej. Wiernokonstytucyjna wielka własność nie zejdzie ze swej drogi i będzie z całą energią broniła interesów Niemców.

Kraków, 9 kwietnia. (Tel. pryw.). Dziś odbywają się wybory do Izby handlowej z kategorii przemysłowej. Z wielkiego przemysłu wybrani: Erwin Zipser z Białej, Jan Götz z Okocimia, Józef Falter z Krakowa, Edmund Zieleniewski, Maksymilian Ehrenpreis, Wojciech Biechoński z Gorlic, Maurycy Dattner przemysłowiec, Wacław An-czyz właściciel drukarni, właściciel tartaku Ader, Bernard Liban właściciel fabryki cementu w Podgórzu. Po nich największą ilość głosów otrzymali: Tadeusz Epstein, Władysław Liban, Beringer i Sokalski. Z średniego przemysłu wybrani: Józef Judkiewicz, starszy inżynier Edward Uderski, Herman Kampler właściciel kamieniołomów, Pernberger, Maks Szmeja fabrykant z Białej. Z małego przemysłu, jak słyhać, będą prawdo-

podobnie wybrani: Lieberman, H. Rimmler, Aleks. Sulikowski i Leon Schwanenfeld.

Wiedeń, 9 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Kamila Seyfrieda, starszym kontrolorem pocztowym w Stanisławowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Jana Pierackiego z Sambora do Mościsk, a Łucyana Czynnianńskiego ze Skafata do Bursztyna; dalej zamianował adjunktami auskultantów sądowych: Jana Kaliniewicza w Krakowie, Euzebiusza Zaharowskiego w Kimpolungu, Jana Sbiere w Dorne. Władysława Sokółowskiego dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, Marcina Bilińskiego dla Kimpolungu, dr. Kornela Mogilnickiego dla Seretu i Zygmunta Lelewicza dla Horodenki.

Budapeszt, 9 kwietnia. W Izbie sejmowej węgierskiej dalsza dyskusya nad konwersją długów państwowych. Po przemówieniu ministra skarbu, wniósł deput. Lovaszy o zarządzenie tajnego posiedzenia, a gdy to nastąpiło, zażądał przedłożenia tekstu całej umowy. Minister Lukacz oświadczył, że nie może tego uczynić, gdyż sprzeciwia się to przyjętemu zwyczajom, aby jedna strona ogłaszała tekst takiej umowy. Dep. Rakowszki również domagał się ogłoszenia umowy i bliższych szczegółów co do kursów emisji. Zresztą — rzekł on — powszechnie mówią, że także liberalna prasa partyjna ma otrzymać część zysku. (Wielka wrzawa na prawicy. Głosy: To oszczerstwo!) Prezes gabinetu Szell odparł stanowczo tę insynuację i powiedział, że kto coś podobnego twierdzi, jest po prostu oszczercą.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Warszawa, 9 kwietnia. (Tel. pryw.). Przy ul. Leszno nr. 50, przy budowie domu zasypiani zostali trzej robotnicy, zatrudnieni przy robotach ziemnych. Jeden zginął na miejscu, dwaj dogorywają w szpitalu.

Berlin, 9 kwietnia. Prezes gabinetu holenderskiego Kuyper powrócił do Holandyi.

Berlin, 9 kwietnia. W komisji dla taryfy cłowej sekretarz stanu Posadowski oświadczył, iż zmyślonemi są doniesienia dzienników, jakoby hr. Buelow poczynił pewne ustępstwa włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Prinettiemu. W dalszym ciągu Posadowski ostrzegł przed uchwalaniem zbyt wysokich ceł, bo to utrudni odnowienie traktatów handlowych. Rząd ma dobrą wolę, lecz nie należy uchylać zbyt wysokich ceł, któreby uniemożliwiły wszelki import. Następnie dał p. Posadowski szereg poufnych wyjaśnień.

Petersburg, 9 kwietnia. (Tel. pryw.). Zmarł tu powieściopisarz rosyjski Chleb Uspienski.

Wenecya, 9 kwietnia. Kanclerz niemiecki hr. Buelow wyjechał wczoraj po południu z powrotem do Berlina.

Berno szwajcarskie, 9 kwietnia. W dyskusyi nad ustawą o taryfie cłowej odrzuciła Rada narodowa 76 głosami przeciw 19 wniosków upoważniających Radę związkową po upływie terminu nowych traktatów handlowych, albo gdyby one okazały się niemożliwymi do przeprowadzenia, ustanowić samostannie bez odwoływania do referendum, taryfę z niższymi pozycjami.

Hanower, 9 kwietnia. Z okazji 70 rocznicy urodzin gen. Walderseeo przesłał mu cesarz Wilhelm wiele podarunków. Wśród licznych gratulacyi, które Waldersee otrzymał, znajduje się także telegram od Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Bruksela, 9 kwietnia. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby deput. prezes gabinetu Smet de Nayers zaproponował, aby w przyszłym tygodniu przeprowadzono obrady nad projektem rewizyi konstytucyi. — Wniosek ten przyjęto.

Bruksela, 9 kwietnia. Wczoraj wieczorem po zamknięciu zgromadzenia, na którym socjalistyczny deputowany Vandervelde wygłosił gwałtowną mowę, przyszło do starcia około 1.500 socjalistów są ranni. W innej części miasta usiłowali manifestanci podpalić biura pewnego katolickiego dziennika. Ogień w zarodku ugaszono. Grupa demonstrantów poszła przed pałac księcia Alberta. Tu zastąpiła im drogę policya z dobytą bronią. W bójce, jaka się przytem wywiązała, 3 osoby odniosły rany.

Liverpool, 9 kwietnia. Wczoraj rozpowszechniła się tu pogłoska, że przyszły budżet będzie już zawierał pożyczkę dochodu z podwyższonego ceł na cukier. Pogłoski te jednakże nie wywołały na tutejszej giełdzie podwyżki cen cukru oolongu, a ceny cukru rafinowanego nieznacznie się podwyższyły.

Londyn, 9 kwietnia. Daily Chronicle donosi, że władze cłowe widocznie w oczekiwaniu zarządzenia podwyżki ceł nie wpuszczają towarów i nie pozwalają przenosić ich z portów do magazynów; tyczy się to szczególnie masła, oliwy i szkła. Dzienniki liverpoolskie donoszą, że władze cłowe nie wpuszczają cukru, ponieważ spodziewają się

podwyższenia ceł na cukier, a tak samo czynią także z oliwą i drzewem budolcowem.

Londyn, 9 kwietnia. Kanclerz skarbu przedłożył Izbie budżet dnia 10 b. m.

Londyn, 9 kwietnia. Władze cłowe we wszystkich portach otrzymały wczoraj zawiadomienie, że nie wolno im udzielać pozwolenia na import wszelkich towarów wolnych od ceł. Tyczy się to nie tylko drzewa budolcowego, ale także wszelkich innych towarów niepodlegających oceleniu.

Konstantynopol, 9 kwietnia. Czterej bandyci bułgarscy pokaleczyli strasznie pod Kizkietią trzech mahometanów i jedno dziecko, poczem uciekli do Bułgaryi. Motywem zbrodni ma być chęć sprowokowania zarządzeń wyjątkowych.

Londyn, 9 kwietnia. Times donosi z Tokio, że prasa japońska przyjęła wiadomość o podpisaniu traktatu mandżurskiego, sympatycznie, gdyż przekonana jest, że Rossya działa *bona fide* i że przyczyni się do przywrócenia pokojowych stosunków.

Pekin, 9 kwietnia. Biuro Reutersa donosi o podpisaniu traktatu mandżurskiego, zawartego przez Rossję z Chinami. Z ramienia Chin podpisali umowę ks. Czing i Wangwenczau, ze strony Rossyi poseł jej w Pekinie. Według postanowienia końcowego ustępu umowy, ratyfikowanie jej ma nastąpić do trzech miesięcy. Rossyanie gotowi są oddać koleje Chińczykom pod warunkiem, iż Anglicy złożą wojskowy zarząd kolei w prowincyi Czili.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 9 kwietnia. Oprócz Kaspra Krügera, najstarszego syna prezydenta, złożyło 24 członków rodziny Krügera przysięgę na wierność Anglii.

Londyn, 9 kwietnia. Dzienniki angielskie wyrażają zadowolenie z uwolnienia Kruitzingera i nazywają go nieskazitelnym, dzielnym bohaterem boerskim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 kwietnia 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.42, Renta majowa 101.50, Węgierska renta koronowa 97.45, Akcye austr. Zakładu kredytowego 674.25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 687.—, Akcye Anglobanku 283.50, Akcye Unionbanku 547.50, Akcye Bankvereinu 461.—, Akcye Länderbanku 418.50, Akcye Kolei państw. 669.—, Lombardy 69.—, Akcye kolei Elbethal 467.—, Akcye Fabryki broni —.—, Akcye tytoniowe —.—, Akcye Alpeiny 391.50, Akcye Rima Muranyi 508.—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1430.—, Losy tureckie 108.—, Ruble 253.25, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 9 kwietnia 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 672.50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 685.—, Akcye Anglobanku 283.—, Akcye Unionbanku 545.50, Akcye Länderbanku 418.—, Akcye Bankvereinu 460.25, Akc. Bodeneredit 936.—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 668.50, Akcye Kolei Południowej 67.—, Akcye Tramway A) 287.50, Akcye Tramway B) 283.25, Akcye Kolei Elbethal 466.50, Akcye Kolei Północnej 5610.—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 563.—, Akcye Alpeiny 398.—, Akcye Rima Muranyi 507.—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1430.—, Akcye Fabryki broni 333.—, Akcye Tureckie tytoniowe 29.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.25, Renta majowa 101.55, Austriacka Renta koronowa 99.30, Węgierska Renta koron. 97.40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95.70, 4 pre. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 95.25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.30, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 98.25, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97.—, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 98.—, Losy tureckie 107.75, Marki 117.37, Ruble 253.50

Berlin, 9 kwietnia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 211.50, Towarzystwo dyskontowe 189.50.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Jakanie się leczy w krótkim czasie metodą prof. Leona Berquand, uznana powszechnie za najlepszą i jedynie do celu prowadząca. — Karol Moos, Żulińskiego 5, miedzw 1-2.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Dr. A. Z. Kołaczowski

po odbyciu specjalnych studyów na klinikach we Lwowie i Berlinie ordynuje od 15. kwietnia do 1. października w Karlsbadzie Stadt Athen vis à vis kolonady Mühlbrunn.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza e i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen Nizsza Austria, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymać można pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

Jako dobrą i pewną lokację

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Table with columns for 'przyjeżdżają do Lwowa' and 'odjeżdżają ze Lwowa'. It lists train numbers, departure times, and destinations like Krakow, Wiednia, and various regional stations.

Uwaga: Pora nocka jest oznaczona ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W miesiące wydają bilet jazdy: Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokolowski w pasażu Hausmanna 1. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasieckich 1. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8-3, w święta 9-12).

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table listing various financial instruments and their prices, including bank shares, bonds, and interest rates.

Large table containing detailed financial data, including exchange rates, interest rates, and prices for various goods and services.

W sprawie konwersyi

Akcyi kolei Karola Ludwika raczą się właściciele tychże akcyj porozumieć z domem bankowym

SOKAL & LILLEN

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą

Licytacje.

L. cz. E. 108/2 (4) (2853 3-3)

Dnia 1. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacja 1/2 realności, objętej lwh. 331 ks. gr. gm. Przybyłowa, a stanowiącej pastwisko, rolę, łąkę i las w protokole ocenienia z 27. i 28. lutego 1902 bliżej spisane.

Przynależności brak.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 5992 kor.

Najniższa cena wynosi 3994 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 15. marca 1902.

L. cz. E. 30/2 (13) (2849 3-3)

Na żądanie Marka Feuersteina, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 1. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwołoczyskach, licytacja realności wyk. hip. 744 gm. kat. Zadnieszówka objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z domku mieszkalnego, chlewa i komory.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 340 kor., przynależności zaś na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 471 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 3. marca 1902.

L. cz. E. 1221/00 (10) (2835 3-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętej lwh. 626 ks. gr. gm. Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 podwójnych obien.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 768 kor., przynależności zaś na 1 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 513 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 27. marca 1902.

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którym edykt nie będzie mógł być doręczony lub doręczenie nie da się skutecznie w czasie właściwym albo też którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowane będzie ustanawia się kuratora w osobie p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 4. marca 1902.

L 17008 (2860 3-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w samoborskim okręgu budowniczym w latach 1903 i 1904 odbędzie się dnia 2. maja 1902 w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą:
na trakt Dobromilski za 7.315 m³ 18 997 kor. 40 hal., zaś na trakt Samborski za 940 m³ 1804 kor. 80 hal., razem za 8255 m³ 20802 kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalne, a wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofisowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 163/2 (5) (2857 2-3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc” w Zaleszczykach, zastąpionego przez adw. dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 6. maja 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej lwh. a) 340, b) 504 i c) 407 ks. gr. gm. Myszków wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z chaty i kurnika.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 620 kor., ad b) na 280 kor., ad c) na 220 kor., przynależności zaś ad a) na 54 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 449 kor. 34 hal., ad b) 186 kor. 67 hal., ad c) 46 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 27. marca 1902.

L. cz. E. 2846/1 (6) (2939 1-3)

Dnia 6. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 73 w Woli mieleckiej na 100 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 66 kor. 67 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV. Nr. 28.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 1434 I (4) (2662 1-3)

Na żądanie Jana Kułyńskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności objętej lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Wielkopole, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i leśnych, wozu, brony itd.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2445 kor., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 1714 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarów, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. 220 I (10) (2937 1-3)

Na żądanie Fani Glück w Przemyślu, odbędzie się dnia 2. maja 1902 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności pod liczbą kons. 133 przy ulicy Krakowskiej w Jarosławiu położonej, lwh. 1888 ks. gr. tejże gm. objętej Fani Glück i Józefiny Stern zam. kurzei własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 675 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. XX. 333 2 (6) (2945 1-3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności I kat. 99 1/4 lwh. 79/I parc. bud. I. 1348 i parc. gr. II. 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543 i 2544 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 44.000 kor. a w szczególności gruntu na 23.400 kor. zaś budy i w wyjątkiem drewni na 20.600 kor. a drewnina na 235 kor. 20 hal. przynależności zaś gruntu na 796 kor. a budynków na 832 kor.

Najniższa cena wynosi 26.964 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 16. marca 1902.

L. cz. E. 184 2 (5) (2646)

Na żądanie wierzyciela egzekucyjnego popierającego W. Löwenfelda, kupca we Wiedniu, odbędzie się dnia 7. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja połowy realności objętej lwh. 636 ks. gr. gm. Brzeżany, składającej się z dwóch domów mieszkalnych, jednego przesterowego drugiego piętrowego, obok siebie w Brzeżanach na Adamówce położonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 15.166 kor.

Najniższa cena wynosi 7583 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 13. marca 1902.

L. cz. E. 2087/1 (3) (2836)

Na żądanie Michała Bądarycza odbędzie się dnia 6. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Gródku, licytacja realności objętej wyk. hip. I. 79 ks. gr. gm. kat. Czerlany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na dniu 31. stycznia 1902 na 39.241 kor.

Najniższa cena wynosi 2613 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 23. lutego 1902.

L. cz. E. III. 1534/1 (15) (2946)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Galie, kasy oszczędności we Lwowie i Teresy z Dachtelbergów Herzog postępowanie licytacyjne co do realności pod I. kat. 401 1/4 we Lwowie położonej lwh. 335 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej Wojciecha i Julii Klussów własnej zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 15. kwietnia b. r. godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 29. marca 1902.

L. cz. E. 3277/1 (8) (2686)

Dnia 7. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, licytacja a) 1/3 części realności lwh. 1190 ks. gr. Stryj położonej na niższym przedmieściu, składającej się z chaty, budynków gospodarczych i parcel gruntowych, b) 2/3 części ciała hip. lwh. 819 ks. gr. Stryj składającego się z dwóch parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 2148 kor. 26 hal., ad b) 546 kor. 65 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1432 kor. 8 hal., ad b) 364 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 2072/1 (14) (2714)

Na żądanie Maryem Jakubowicz, kupcowej w Rymanowie, przez adw. dra Afendę w Sanoku i Tauby Alster w Sanoku, odbędzie się dnia 7. maja 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku, licytacja realności pod l. k. 108 wyk. hip. l. 320 ks. gr. gm. miasta Sanoka objętej protokołem z dnia 3. marca 1902 l. cz. E. 2072/1 ocenionej i opisanej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25.640 kor.

Najniższa cena wynosi 12.820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób interesowanych którymby ten edykt lub inna w postępowaniu t. m. wydana uchwała weale lub na czas nie mogła być doręczona ustanawia się kuratorem p. dra Iskrzyckiego adw. w Sanoku, który osoby te tak długo ma zastępować póki się osobiście lub przez pełnomocników w sądzie nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19. marca 1902

L. cz. E. 146/2 (5) (234)

Na żądanie Fryderyka Gartnera odbędzie się dnia 2. maja 1902 o godz. 11 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 219 gm. Rzeszów obj. celem zniesienia dotychczasowej współwłasności pomiędzy popierającym egzekucję a drem Samuelem Reichem istniejącej, wraz z przynależnościami, składającymi się z resztki cegieł i desek ze starych szop i parkanu oraz 71 sztuk drzew owocowych, 5 wierzb i 1 topoli.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 17.078 kor. 51 hal., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 17.278 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24. marca 1902.

L. cz. E. 541/1 (3) (2613)

Dnia 7. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacja 1,9 części realności lwh. 1022 ks. gr. Czarny Dunajec.

Realność oceniono na 125 kor. 78 hal., Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 82 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 3. marca 1902.

L. cz. E. IX. 1170 00 (62) (2717)

Dnia 7. maja 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacja realności objętej lwh. 1487 ks. gr. gm. Przemyśl pod l. kat. 10, 12, 45, 48, 461 i 654 w Przemyślu na lwowskim przedmieściu Podgórzku położonej, z przynależnościami.

Nieruchomość zlicytować się mającą oceniono na 360.492 kor. 28 hal., przynależności zaś na 596 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 180.544 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 382/2 (3) (2969)

Dnia 2. maja 1902 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności objętej lwh. 1027 i 1614 ks. gr. gm. kat. Stęcowa z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a realność lwh. 1027 na 762 kor. 40 hal., b) realność lwh. 1614 na 705 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 508 kor. 27 hal., ad b) 470 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 1. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (5) (2919 2-3)

W konkursie Schaji Engelberga w Leżajsku ustanowiony został stałym zarządcą masy adwokat Dr. Grychowski zastępcą jego Józef Bohrer z Leżajska.

Leżajsk, 2. kwietnia 1902.

L. cz. S. 11-12/99 (121) (2972)

Zarządca mas konkursowych Leona i Chaskla Zimmendów przedłożył tabelę repartycyjną majątku tych mas.

Zawiadamiam o tem wszystkich wierzycieli konkursowych, którzy dotąd swoje roszczenia zgłosili, że mogą przeglądać tabelę repartycyjną bądź u mnie, bądź u Zarządcy mas i podjąć z niej odpisy i że ewentualnie swoje zarzuty przeciw tabeli mogą wnieść do mnie ustnie lub pisemnie aż do dnia 17. kwietnia 1902, następnie zaś w razie zniesienia zarzutów stawić się przedemną w dniu 21 kwietnia 1902 o 10 rano, w biurze Nr. 2, a nastąpi rozprawa co do zarzutów i ustalenia rozdziału.

Zakliczyn, dnia 3. kwietnia 1902.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/2 (48) (2932)

OGŁOSZENIE

W konkursie Samuela Schwebera na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadawcą masy pana adw. dr. Taubera zastępcą zaś jego ustanowiono pana adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 15. marca 1902.

Konkurs.

L. 34.428/II. (2897 3-3)

KONKURS.

Na posadę ekspedynta III. klasy 4 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Bybly z ryczałtem 644 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1902.

L. 1489,02. (2899 3-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch nowo systemizowanych posad zastępców c. k. Prokuratorji Państwa VIII. rangi z poborami od dnia 1. lipca 1902 przy c. k. Prokuratorjach Państwa w Tarnowie i Nowym Sączu, ewentualnie przy innej c. k. Prokuratorji Państwa Krakowskiego okręgu c. k. sądu kraj. wyższego opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs.

Podania kompetencyjne należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do 23. kwietnia 1902 r.

C. k. Nadprokuratorja Państwa.

Kraków, dnia 6. kwietnia 1902.

L. 9.141. (2861 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskim seminarjum nauczycielskim w Zaleszczykach z kwalifikacją do szkół wydziałowych dla przedmiotów grupy matematyczno-rysunkowej.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni podania swe należyście udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisany formularz (Qualificationsstabelle) w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 20. kwietnia 1902 r.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub wydziałowych a pragnący, aby lata służby spędzone przy tych szkołach policzone im były na posadzie o którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby ale także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 wspomnianej powyższej ustawy winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach czy i w jakiej mierze liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

Kompetenci zaś pełniący obowiązki w szkołach ćwiczeń c. k. seminarjów nauczycielskich w charakterze nauczycieli szkół ćwiczeń, a pragnący, aby lata służby przebyte w tym charakterze policzone były w celu przyznania dodatków pięcioletnich w myśl powyższych postanowień ustawie winni również umieścić stosowne oświadczenie już w swych podaniach kompetencyjnych.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1902.

L. 1354 (2931 2-3)

KONKURS.

Zarząd kr. wolnego miasta Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza przy Magistracie w Trembowli z roczną płacą 2800 kor. i trzema dodatkami pięcioletnimi po 400 kor.

Kompetenci winni wykazać się kwalifikacją przepisaną rozporządzeniem wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 (dz. ust. kraj. z roku 1891 Nr. 67).

Należyście udokumentowane podania należy wnieść do Zarządu miasta Trembowli do końca kwietnia 1902.

C. k. komisarz rządowy:

Biederman.

L. 542. (2949 1-3)

KONKURS.

Przy Magistracie w Grybowie wakuje posada weterynarza miejskiego za płacą rocznych 1.000 koron.

Reflektujący o tę posadę, zechcą zgłaszać się w terminie do końca kwietnia b. r.

Grybów, dnia 6. kwietnia 1902.

Burmistrz: dr. Jakubowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 62/2 (2) (2951)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 14 czasopisma „Obrona ludu“ z dnia 5. kwietnia 1902 artykuły pod tytułem I.) „Żydostwo hula“ od początku do „w niezwykle bezczelny sposób“ i od „I czyż w obec tego“ do końca, strona 1, 2 i 3, II.) „Wysokie c. k. Prezydium Namiestnictwa w ustępie od „Są tam bardzo ciekawe“ do „muszą być wyprane“ strona 9, zawierają znamiona występku ad I.) z §. 302 u. k., ad II.) z §. 300, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 7. kwietnia 1902.

Zl. 74. [2706]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat dem Erkenntniße vom 26. März 1902, Nr. V. 23/2, die Weiterverbreitung der Nr. 427 der Zeitschrift: „Il Proletario“ Bofa, vom 24. März 1902 wegen des Artifels: „L'anarchia in . . . polea“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in

Trient hat mit dem Erkenntniße vom 24. März 1902, Nr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „l'Alto Adige“ ddo. 21.—22. März 1902 wegen der Stelle von „Quasi che la esperienza“ bis „nemmeno nella legge“ des Artifels: „Consiglio comunale“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in

Trient hat mit dem Erkenntniße vom 24. März 1902, Nr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 583 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 22. März 1902 wegen der Stelle von „Quanto mi federe“ bis „E cosi zia“ des Artifels: „Quaresimale“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in

Trient hat mit dem Erkenntniße vom 24. März 1902, Nr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „l'Alto Adige“ ddo. 22.—23. März 1902 wegen der Stelle von „Ognuno pero si faccia“ bis „questo ministro Körper“ des Artifels: „Nuove enormita“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in

Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 27. März 1902, Nr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Pondelnik Jihocekských listu“ vom 24. März 1902 wegen der Stelle von „V nemeckých redakcích“ bis „jeste schazelo!“ des Artifels: „Telefonické zpravy Jihocekských listu“. Z politického zakulisi. Z Vidne, dne 24. března“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in

Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 27. März 1902, Nr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Morgenstern-Lanwalder Nachrichten“ vom 25. März 1902 wegen der Stelle von „Nicht in Entrüstungsrufe darf“ bis „ihre Geltung verlieren“ des Artifels: „Rache für Cilli“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in

Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 27. März 1902, Nr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Sablitzer Tagblatt“ vom 25. März 1902 wegen der Stellen von „Nicht in Entrüstungsrufen darf“ bis „ihre Geltung verlieren“ des Artifels: „Rache für Cilli“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Zl. 75. [2756]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 28. März 1902, Nr. IX 113/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1292 der Zeitschrift: „Avanti!“ vom 26. März 1902 wegen des Artifels: „Reclami nell'esercito“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in

Briinn hat mit dem Erkenntniße vom 28. März 1902, Nr. I. 8/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Rasplo“ vom 1. April 1902 wegen der mit bildlichen Darstellungen verbundenen Artifel: „K velkonojmu rozjmani“ und „Chudy vezen vatikansky“ ihrem ganzen Inhalte nach, sowie wegen des Artifels: „klerikalni partaj“ von „klerikalni partaj“ bis „jeste neprisli“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 28. März 1902, Pr. I 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Alldeutsche Bauernzeitung“ vom 29. Lenzmond (März) 1902 wegen des Artikels: „Aus deutschen Bauernkreisen. Auch ein Hirtenbrief!“ von „Beim ersten Schritte“ bis „Das ist ebenfalls unser Untergang“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 76. [2786]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 20. März 1902, Pr. VII 1/2 die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten“ vom 27. März 1902 wegen des Artikels: „An meine katholischen Mitbürger in der Steiermark“ in der Stellen von „Tausende von Kindern“ bis „und der Umsturzideen“ und wegen des Artikels: „Aus dem Abgeordnetenhaus“ in der Stelle von „Und Herr v. Kocerber“ bis „an den deutschen gerechten Sache“ nach §§. 302 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28. März 1902, Pr. IX. 108/2, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Il Veneto“ ddo. Padua, 20. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29. März 1902, Pr. IX. 109/2, die Weiterverbreitung der Nr. 78 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ ddo. Mailand, 20. — 21. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29. März 1902, Pr. IX. 110/2, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der Zeitschrift: „La Provincia di Mantova“ ddo. Mantua, 20. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29. März 1902, Pr. IX. 111/2, die Weiterverbreitung der Nr. 80 der Zeitschrift: „Il Travaso delle Idee“ ddo. Rom, 21. März 1902 nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29. März 1902, Pr. IX. 112/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 23. März 1902 nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26. März 1902, Pr. 55/2, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Nenes Leben“ vom 15. März 1902 wegen der Stelle von „Heute wurde“ bis „des Proletariats sein“ des Artikels: „18. März“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 31. März 1902, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Freigeist“ vom 28. März 1902 wegen der Stelle von „die Ursache des Irrthums kann also“ bis „bürgerlichen Gesellschaft ist“ des Artikels: „Die Ehre der Zeitung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 29. März 1902, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerbblatt“ vom 29. Lenzmond 2015 n. R. (März 1902) wegen der Stelle von „In seiner Skrupellosigkeit“ bis „Volkseindlichkeit und Dummheit“ des Artikels: „Der Priester Bölibat“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 77. [2859]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 31. März 1902, Pr. 31/2, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 27. März 1902 wegen des Artikels: „Die Untersuchung über das Grubenunglück in Jupiterschacht“ nach 491 St. G. Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 und wegen der Stelle von „Wir brauchen diesen Briefe“ bis „Inhalts belobt hat“ des Artikels: „Ein österreichischer Sonnenbrief“ und §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy“ vom 29. März 1902 wegen der Stelle von „Ze rovnopravnost“ bis „napravu zjednati“ des Artikels: „Stesti, ze spravedlnost nevidi“ und wegen des Artikels: „K nasi konfiskaci“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 29. März 1902, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 29. März 1902 wegen des Artikels: „I disordine delle scuole medie di Spalato“ von „E mentre nessuno“ bis „persona di cuore“, von „una tale gesuitica“ bis „doppiezza“, endlich von „E spiacevole dirlo“ bis „che lo vuole“ nach §§. 301, 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 78. [2875]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Pr. 32/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Luzer fliegende Blätter“ vom 30. März 1902 wegen des Gedichtes: „Ostergriße“ sammt beigedrucktem Bild nach §. 30 St. G. und wegen der Stelle von „Alle Menschen beten“ bis „wohlwollend meinte“ des Artikels: „Aus der Vogelperspektive“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Pr. IV. 16/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 1. April 1902 wegen der Stellen von „Jesus in Rom“ zur Gänze nach §§. 302 und 303 St. G. Schlussabsatz im Artikel: „Geistlich“ von „Wer wird heute noch“ bis „Peterspfennig“, Schlussabsatz im Artikel: „Brennensein“ von „Die Los-von-Rom-Bewegung“ bis „zu nützlichen Zwecken“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 29. März 1902 wegen des Artikels: „Wehr nationale Kleinarbeit“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Pr. 5/2 die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Sliske Noviny“ vom 1. April 1902 wegen der Stellen von „Nejskandalnejši zachoval se“ bis „vsenemeckou“ und von „A na toto“ bis „velkosti neni konce“ des Artikels: „Slava Hohencolerum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaité obwieszczenia.

L. cz. C. I. 42/2 (1) (2844 3—3)
Przeciw niewiadomym spadkobiercom s. p. Leopolda Linka a to Katarzynie, Elżbiecie i Filipowi Link z Kamionki str., wniosła Rozyna z Weberów Jungowa imieniem własnym i imieniem małoletnich Pawliny, Z fi, Augustyna i Herminy Jungów w Kamionce str. pozew o uznanie iż wpisana ra karcie C. w. hl. 521 gm. Kamionka str. na rzecz pozwanym pretensya 240 zł. zgłasza.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 24 kwietnia 1902 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem p. dr. Herman Brod-r, adw. w Kamionce str. będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 17. marca 1902.

L. cz. C. 40/2 (4) (2828 3—3)
Przeciw Janowi Guzowi z Wulki pod lasem o ojcostwo i alimenta, wyznaczoną została rozprawa na 21. kwietnia 1902. Dla Jana Guza ustanowiono kuratora Jana Lecha z Wulki pod lasem.

C. k. Sąd powiatowy.
Rzeszów, 2. kwietnia 1902.

L. cz. T. 2/2 (2) (2791 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Jakóba Abrahamy z Chlebieczyna leśnego, posiadacza i właściciela księżeczki wkładowej jak poniżej wzywa posiadacza księżeczki Kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 15.901 na 1000 kor. opiewającej, by takową do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej tutaj tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym takowa za nieważną i wystawiciela nie obowiązującą uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23. lutego 1902.

L. cz. Prez. 195 18/2 (2900 2—3)
Jego Excelencya p. Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych przy e. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 20. maja 1902 o godzinie 8 przed południem się rozpoczynającej przewodniczącym sądu przysięgłych e. k. Radę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambro-

zego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego e. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelęgo Tustanowskiego, tudzież e. k. Radców sądu krajowego Jana Grafa, Dionizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna, dr. Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Ślączkę

Sambor, 1. kwietnia 1902.

L. cz. Prez. 1006 18 P/2 (2905 2—3)
OBWIESZCZENIE

Pan Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. karn. dla II. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1902 przy e. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu e. k. radę Dworu jako Prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Karola Zollnera, Józefa Paliwodę, Jana Cybyka, Izydora Mydlowskiego, Konstantego Mironowicza i Dionizego Partyckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 2. czerwca 1902 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydium sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. C. I. 66/2 (1) (2915 2—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Michale Caluk, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Horodenke przez Justynę Caluk pozew o 288 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się termin do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1902.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy, ustanawia się p. dr. Okuniewskiego w Horodenke kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 2. kwietnia 1902.

L. 33.772 R. D. (2876 2—3)
Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. kwietnia do 30. września 1902.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	Extra pocztą		zwyczajną pocztą	
	K	h	K	h
Kołomyja - Złoczów, Przemysł - Tarnopol	1	91	1	59
Stryj - Czortków - Żółkiew Sambor - Lwów	1	96	1	63
Stanisławów - Rzeszów - Tarnów	2	02	1	68
Sanok - Nowy Sącz	2	06	1	72
Kraków - Wadowice	2	14	1	78

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego na odnośną odległość i za jednego konia. Oczesne dla pocztylona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmiennione.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 2. kwietnia 1902.

Z. 1942. (2941 1—2)
KUNDMACHUNG.

Infolge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft von 30. April 1850 wird am 15. April 1902 um 10 Uhr vormittags, die 52. Verlosung der gegen Stamm-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn herausgegeben Obligationen und die 53. Verlosung der Prioritäts-Aktien dieser Bahn in Wien in dem hiezu bestimmten Saale im Bankgebäude, Wien, I. Singerstrasse 17. stattfinden.

Von der k. k. Direction der Staatschuld.
Wien, am 30. März 1902.

L. cz. T. 9/2 (1) (2864 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża na prośbę Sendera Süsskinda 2 im. Bauma postępowanie amortyzacyjne co do księżeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Sokala Nr. 1426, opiewającej na nazwisko Szifry Wittels i na sumę 200 kor., płatnej okazicielowi i wzywa każdego posiadacza wyż wzmiankowanej księżeczki aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył, względnie prawa swe do niej wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia, księżeczka ta po upływie wyż zakreślonego terminu, na powtórne żądanie proszącego jako umorzona uznana zostanie.

Lwów, dnia 12. marca 1902.

L. cz. A. 388/1 (4) (2889 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że s. p. Stanisław Donajewski z Dmuchawcu zmarł dnia 15. marca 1890 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołana jest Marya Tarniowa, a gdy miejsce jej pobytu nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tut sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnikiem spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. adw. dr. Emilem Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 24. września 1901.

L. cz. IV. 6/89 (4) (2797 1—3)

Do spadku po Annie Bobyk powołanym jest Dmytro Bobyk którego miejsce pobytu jest nieznane.

Wzywa go się, by się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił i oświadczenie do spadku wniosł, gdyż w razie przeciwnym przewodnikiem spadkobiercami i kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. A. 135/00 (13) (2840 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż dnia 19. marca 1900 zmarł w Kutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jankiel Kurzberg.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie się dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, którego kuratorem ustanowiono adw. dra Friedmana w Kutach przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczyli się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazają, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (2822 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza iż na podanie Samuela i Sary małż. Einhornów z 21. lutego 1902 l. cz. T. 4/2 (1) wdrożonem zostało w myśl §. 10 ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia do wodu śmierci Altera Silbera.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Altera Silbera, ustanowiony został adw. dra Zangen w Rzeszowie.

Alter Silber z Kolbuszowej wedle podania świadków zmarł w Kolbuszowej przed 28 laty, a śmierci jego do ksiąg metrykalnych nie wciągnięto.

Wzywa się tedy Altera Silbera, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jak również wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wiadomość, aby o tem kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli do dnia 15. października 1902, gdyż inaczej po upływie 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie podających tutejszy Sąd przyjmie za udowodnione, że Alter Silber przed 28 laty zmarł.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21. marca 1902.

L. cz. T. 6/2 (2) (2863 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża na prośbę p. Antoniego Schreineru postępowanie amortyzacyjne co do obligacji 4% pożyczki miasta Lwowa Serya C. Nr. 2920 na 1000 kor. opiewającej i takichże obligacji Serya D. Nr. 2424. Serya D. Nr. 2425, Serya D. Nr. 2426 po 200 kor. wraz z kuponami, z których pierwsze są płatne dnia 1. maja 1902 ostatnie zaś dnia 1. listopada 1915 roku i wzywa każdego posiadacza rzeczonych papierów wartościowych, aby kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności każdego z nich, same zaś obligacje w przeciągu 3 lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu lub na wypadek wylosowania w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, ileże w razie nieprzedłożenia walory te, po upływie wyż zakreślonych terminów na powtórne żądanie proszącego jako umorzona uznane zostaną.

Lwów, dnia 25. marca 1902.

L. cz. A. 75/1 (4) (2858 1-3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Albańską wzywa się by do roku do spadku po Wojciechu Byczek się zgłosiła, gdyż inaczej kurator jej ustanowiony spadek przyjmie a przypadająca jej część przechowana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żałoście, 26. lutego 1902.

L. cz. C. III. 27/2 (1) (2938)

Przeciw dzieciom s. p. Ignacego Wolanckiego, Józef, Anna i Maryanna Wołajska, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Michała i Franciszkę Szalów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. i 5% odsatek realności lwh. 134 Krosno.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 24. kwietnia 1902 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się p. dr. Feliksa Czajkowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych niewiadomych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 27. marca 1902.

L. cz. Nc. I. 79/2 (1) (2837)

Postępowanie amortyzacyjne księżeczki Tow. zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 3175 na nazwisko Maryi Pawliszak opiewające wdrożone.

Posiadacza wzywa się do okazania jej w 6 miesiącach w tut. sądzie pod rygorem utraty praw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 26. marca 1902.

L. cz. Cb. III. 1824/1 (4) (2896)

Gärtnerowi Heinrich w Bad-Bartfeld sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Zmigrodzie Salomona Weinsteina i Salamona Reichmana przeciw powyższemu o 66 kor. ma być doręczony wyrok z dnia 3. grudnia 1901 l. cz. Cb. III. 1824/1 (3), którym zarządzone go na zapłatę kwoty 66 kor. z 10% odsetkami i kosztami sporu w kwocie 6 kor. 22 hal.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Gärtner Heinrich przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Salamona Schönwettera w Zmigrodzie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zmigród, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. C. I. 110/2 (1) (2958)

Przeciw Leopoldowi Daniel, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Kazimierza Pelczar i Maryę Pelczar pozew o uznanie za właścicieli połowy realności objętej whl. 325 ks. grt. Grabowice.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Leopolda Daniel, ustanawia się p. dr. Juliusza Falka, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopolda Daniel w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 28. marca 1902.

L. cz. Cg. I. 49/2 (3) (2956)

Przeciw Fryderykowi Plattnerowi, właścicielowi dóbr w Białej nowej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez adw. dra Włodzimierza Krosińskiego pozew o zapłacenie kwoty 2446 kor. 64 hal. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 15. lutego 1902 wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 23. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dra Osillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 1. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 85/2 (1) (2965)

Przeciw Iwanowi Bargłowi z Krościenka wyznano, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Korczyni pozew o zapłatę kwoty 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 10. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Kazimierza Lorenza z Pustyna w Krościenku wyznaczone kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bargła w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 22. marca 1902.

L. cz. C. III. 76/2 (1) (2 61)

Przeciw Seligowi Ramras, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Sarę Schwarz pozew o uznanie prawa własności do 1/4 części ciała hip. lwh. 1207 gm. Brody objętego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. maja 1902 o godz. 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dra Grossa, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 24. marca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 37/2 Zar. I. 221 (2826)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 13. stycznia 1902 l. cz. Firm. 13/2 wpisano dnia 23. lutego 1902 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom I. strona 221 i 222 pod poz. 87 firmę:

„Związek kredytowy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zostało na podstawie uchwalonego w dniu 5. września 1901 statutu, że siedzibą Glinianach, na czas nieograniczony związane, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w ich gospodarstwie, rolnem przemysle lub handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że Dyrekcya składa się z czterech członków mianowicie: Leiby Reinherza, Abrahama Reinherza, Naftalego Hellera i Azriela Reinherza, kupców w Glinianach, tudzież czterech zastępców dyrektorów, mianowicie: Pawła Wareckiego, Wasyla Gałana, syna Jana, Teodora Tychnowicza i Stefana Sawczaka, gospodarzy w Glinianach zamieszkałych, że podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają, że do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków dyrekcji.

Dalej, że udział każdego członka ustanowionym jest najmniej na 40 kor., najwięcej na 2000 kor., może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym.

Poręka członków jest ograniczoną. Za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile stan czynny majątku stowarzyszenia nie wystarcza, odpowiadają członkowie według postanowień §. 76 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. ust. p. nie tylko swym udziałem, lecz ponadto jeszcze taką kwotą w jakiej wysokości udział był deklarowany.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia, wychodzą będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcji.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenia zaś, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcji, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza Związku kredytowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“.

N. N. N. N.
Prezes. Sekretarz.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. Firm. 39 st. II. 738 (2879)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecznił został wpis w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodar-

czych przy firmie „Kasa eskontowa i oszczędności w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnym zgromadzeniu w dniu 9. marca 1902 odbytem uchwalono zmianę §. 21 statutu, który opiewa: „Dyrekcya składa się z jednego urzędującego dyrektora, dwóch członków dyrekcji i jednego zastępcy, który na walnym zgromadzeniu na czas nieoznaczony z pomiędzy członków stowarzyszenia większością głosów mają być wybrani. Przy równości głosów rozstrzyga los“, tudzież zmianę §§. 22, 27, 31 i 71 tychże statutów, i że na zgromadzeniu wybrani zostali Mojżesz Aschheim, urzędującym dyrektorem, Szymon Aschheim i Leser Herz członkami dyrekcji i Mojżesz Abraham zastępcą dyrektora, wszyscy w Mielcu zamieszkałi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. marca 1902.

L. cz. Firm. 356 poj. III. 72 (2944)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych. Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zniesienie (koło Lwowa).
Brzmienie firmy: Osias Bard.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel win.
Zmarł: Osias Bard.
Obecny posiadacz wyłączny: Hinde Itte Bard.

Podpis firmy: Wła noręczny podpis posiadaczki firmy pod brzmieniem firmy.

Data wpisu: 14. marca 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14. marca 1902.

L. cz. Firm. 114 stow. I. 20/22 (2881)

Obwieszczenie.

Do rejestru stowarzyszeń wpisano przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Zaleszczykach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że dnia 3. marca 1902 Izidor Zerygiwicz, aptekarz, na dyrektora,

Zygmunt Pawłowski, sekretarz rady powiatowej na kasyera, Tadeusz Sokol, likwidator powiatowej kasy oszczędności na kontrolora, Józef Tomka, stolarz, na zastępcę dyrektora Wincenty Thiel, urzędnik wydziału powiatowego na zastępcę kasyera i Władysław Rylski, c. k. geometra ewidencyjny, na zastępcę kontrolera, wszyscy w Zaleszczykach zamieszkałi, wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 15. marca 1902.

G. Zl. Firm. 189/99-Ges. I. 103 (2825)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen.

Sitz der Firma: Rajca.
Firmawortlaut: Erste galizische Holzstoff und Pappenfabrik, Sobek & Jakobowitz.

Betriebsgegenstand: Erzeugung und Verschleiss von Holzstoff und Pappendeckeln. Infolge der Fortführung des Geschäftsbetriebes unter einer neuen Firma.

Datum der Eintragung: 1. Februar 1902 Jahr.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abtheilung II.

Wadowice, am 31. Jänner 1902.

G. Zl. Firm. 111 Stow. I. 140/17 (2880)

Kundmachung.

Änderung und Zusatz bei nachstehender Firma: Białobożnica, Handels- und Creditbank in Białobożnica, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung (Bank handlowy i kredytowy w Białobożnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką) in Liquidation seit 23 Feber 1902. Liquidator: der bisherige Director Sigmund Pohoryles. Alle Gläubiger der aufgelösten Genossenschaft werden aufgefordert sich bei derselben zu melden. Tarnopol, 20. März 1902.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 15. März 1902.

Doniesienia prywatne.

„MASKA“

dwutygodnik, zamieszcza kolorowane ilustracje w stylu modnym, sylwetki, wiersze, nowele treści lekkiej, wiersze oryginalne i tłumaczone. „Maska“ wychodzi 5 i 20. każdego miesiąca pod redakcją **Emila Hołoda**. — Prenumerata kwartalna 2 kor. — Prenumerować można we wszystkich Agencyach dzienników, w księgarniach i w Administracji „Maski“ Lwów.

REDAKCJA

Tygodnika Mów i Powieści

wspaniale ilustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dołącza do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmuje: Informacje z dziedziny higieny; Dział pedagogiczny; Informacje dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarna. Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszernie korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mów i Powieści
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:	w Galicyi z przesyłką:
kwartalnie . . . 3 kor. — hal.	kwartalnie . . . 3 kor. 60 hal.
półrocznie . . . 6 kor. — hal.	półrocznie . . . 7 kor. 20 hal.
rocznie . . . 12 kor. — hal.	rocznie . . . 14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

Już nadeszły!

Świeże materye na suknie, bluzki, jakoteż wszelkie polszewki i dodatki gładkie czarne i deseniove. Jedwabie lyońskie i t. p. po cenach wyjątkowo niskich polszcą

F. Kornecki i Spółka
we Lwowie, Pasaż Hausmana.

Von Seite der Vormundschaft des minderjährigen Rudolf Ritter Küffer von Asmansville, k. u. k. Cadet Offz. Stellf. im 9 Dragoner, wird aufmerksam gemacht, dass er noch nicht eigen berichtet erklärt ist, und dies auch in absehbarer Zeit nicht stattfinden dürfte, daher alle von ihm etwa eingegangenen und noch von ihm, übernommenen Verpflichtungen, welche mit finanziellen Transactionen verbunden sind, als ungültig und nicht einklagbar angesehen werden müssen.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 24.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Ubogi Łazarz.

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie choroby odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawie wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powzrąszając się prosię potwierdzenia miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobnym. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel Ustrobnia p. Krosno.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie niższych**.

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Ułudy**, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast 15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem 3 kor. 50 hal. przekażem pocztowym.

Ekspedycja Tygodnika Mów i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.

6072 OGŁOSZENIE. (2924 2-3)

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego dnia 26. marca 1902 L. 15.481 rozpisuje się niżej żądanych cen pzy padającej w gotówce lub w banknotach popularne ubezpieczenie mających należy wykonać w godzinach urzędowych w biurze Dyrektora szpitala św. Łazarza w Krakowie do dnia 23. kwietnia 1902 do godziny 12-tej w południe.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelarii rz. rządu szpitala św. Łazarza.
Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza
Ponikło m. p.

Walne Zgromadzenie

członków okręgu lwowskiego Stowarzyszenia wzajemnej Pomocy dyetaryusów i urzędników galicyjskich i W. Ks. Krak. odbędzie się dnia 22. kwietnia 1902 o godzinie 5-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego i sprawozdanie komisji rewizyjnej z zamknięcia rachunkowego za r. 1901.

Uchwalenie preliminarza na r. 1903.

Wybór: Prezesa, Jego Zastępcy, sześciu członków Wydziału i dwóch zastępców na rok 1903, wybór komisji kontrolującej na rok 1903, tudzież ośmiu delegatów do Rady krajowej na lat sześć.

Gdyby dla braku wymaganego statutem kompletu Walne Zgromadzenie nie mogło odbyć się w dniu oznaczonym, odbędzie się przy następnym terminie, o ilekolwiek udziale członków, dnia następnego t. j. 23. kwietnia 1902 pod tymi samymi warunkami.



PARKIETY
i Posadzki deszczukowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stolki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Zl. 24.605/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit von 1. Juli 1902 bis 30. Juli 1903 im Ofertwege vergeben u. z.:

Petroleum 440.000 kg., Mineral-Schmieröl für Locomotive 140.000 kg., für Wagen 78.000 kg., Vaseline-Cylinderöl für Locomotive 78.000 kg., Terpentinöl 9000 kg., Leinöl 450.

Die Ofertformulare sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unfertigten k. k. Staatsbahndirection (Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs Dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen. In Abänderung der Bestimmung der besonderen Bedingungen ist bloss ein 15% mehr o. min der Quantum zu liefern.

Die Oferte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Stempel von 1 Kronen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Ofert für Lieferung von Petroleum- und Schmieröl“ bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg längstens 30. April l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Oferte gehörigen, mit der genauen Firma-bezeichnung versehenen Qualitätsmuster in drei Exemplaren von je 20 kg. sind separat verpackt franco aller Spesen an die k. k. Material-Magazins Leitung in Lemberg beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1902 und dem ersten halben Jahres 1903 nach Massgabe des einretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 1. Mai l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Ofert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Oferte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Oferte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im April 1902.

Die k. k. Staatsbahn-Directon.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 19185/4.

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów, potrzebnych w czasie od 1. lipca b. r. do końca czerwca 1903 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

100.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn.
30.000 " " " " " " wozów.
20.000 " " " " " " maszyn roboczych i t. d.
350.000 " nafty.
15.000 " oleju cylindrowego do maszyn, jasny i cienki.
60.000 " " " " " " ciemny.
5.000 terpentyny.
100 oleju lnianego.
150 benzyny.
200 tranu rybiego.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej przysługuje prawo wyż rozpisane ilości w miarę potrzeby o 15% podwyższyć lub niżzyć.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż formularze ofert można otrzymać w C. k. Dyrekcyi kolei państwowej, takowe mogą też być nadesłane za przesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę materyałów do smarowania i świecenia“ należy wnieść do C. k. Dyrekcyi kolei państwowej najpóźniej do 30. kwietnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franco do jednej ze stacji C. k. kolei państwowych, przy materyałach należy podać pochodzenie surowego produktu jakoteż rafinerię.

Próbki należy osobno opakować i opłacone nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby.
Dostawę należy uskutecznić w czasie od 1. lipca b. r. do końca czerwca 1903 roku stosownie do zachodzącej potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia oferty bądźto w całości, bądź tylko w części albo też zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego terminu, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, dnia 10. kwietnia 1902.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

(2942)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1. lipca 1902 do 30. czerwca 1903 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

Nafty 440.000 kg., oleju mineralnego do smarowania lokomotyw 140.000 kg., wozów 78.000 kg., wasylinowego oleju do cylindrow lokomotyw 78.000 kg., terpentyny 9000 kg., oleju lnianego 450 kg.

Formularze ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (biuro dla spraw warsztatowych i pociagowych). Postanowienia szczegółowych warunków dostawy zmienia się o tyle iż 15% mniej lub więcej dostawić należy.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone marką 1 kor. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę nafty i smarów“ wnieść należy do C. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 30. kwietnia b. r. godz. 12 w południe

Ceny mają być podane franco jakiegokolwiek stacji C. k. kolei państwowych wraz doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materyałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 20 kg. w osobnym opakowaniu franco, do C. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie.

Dostawa wszystkich materyałów ma być uskuteczniłą w ciągu drugiej połowy roku 1902 i pierwszej połowy r. 1903 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych zamówień.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy rozwarciu ofert, które w dniu 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylecia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w kwietniu 1902.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

K. k. Staatsbahn-Directon in Stanislaw.

Lieferungs-Ausschreibung. (2633)

Die Lieferung der nachstehend angeführten in der Zeit vom 1. Juli l. J. bis Ende Juni 1903 benötigten Materialien, wird im Ofertwege vergeben und zwar:

100.000 kg. Mineralschmieröl für Maschinen.
30.000 " " " " " " Wagen.
20.000 " " " " " " zum Schmieren von Arbeitsmaschinen
frisch ausgebandenen Locomotiven, Tender, Wagen etc. als Ersatz für Rübschmieröl.
350.000 kg. Petroleum.
15.000 " Vaselinecylinderöl hell und dünnflüssig für Locomotiven.
60.000 " " " " " " dunkel für Locomotiven.
5.000 " Terpentinöl.
100 " Leinöl.
150 " Benzin.
200 " Fischtran.

Die k. k. Staatsbahn-Direction behält sich das Recht vor von den vorstehend approximativ bezifferten Jahresmengen eventuell 15% mehr oder weniger je nach Bedarf zu beziehen.

Die der Ofertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen als auch die erforderlichen Ofertformulare können bei der k. k. Staatsbahndirection bezogen werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Ofertformulare verfassten Oferte sind sammt Beilagen vorschriftsmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift „Ofert für Lieferung von Schmier- und Beleuchtungs-Materialien“ bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction bis längstens 30. April l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen zu notiren, bei den offerirten Materialien ist die Provenienz der Rohproducte, sowie die Refinerie, wo solche verarbeitet werden anzugeben.

Die dem Oferte beizugebenden Qualitätsmuster sind separat verpackt franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Qualität beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird in der Zeit vom 1. Juli l. J. bis Ende Juni 1903 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 1. Mai l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Ofertöffnung persönlich beizuwohnen

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerenten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Oferte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt

Stanislaw, am 10. April 1902.

K. k. Staatsbahn-Directon in Stanislaw.

